Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXI. Kraków, wtorek 27 grudnia 1938 Nr 353

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Wielka czystka w partii faszystowskiej

Najbliżsi współpracownicy Mussoliniego w niełasce. -- Zginęły tajne dokumenty. Zatarg z marsz. Badoglio. -- Rozluźnienie osi?

Paryż 26. 12. (P) Prasa tutejsza donosi o wielkiej czystce w szeregach partii faszystowskiej, która zapoczątkowana została ostatnio przez Mussoliniego. Cały szereg sekretarzy partii, pełniących funkcję prawdziwych dyktatorów po miastach prowincjonalnych, odwołano nagle z zajmowanych przez nich stanowisk. Wielu członków partii faszystowskiej skreślono z listy partyjnej.

Czystka objęła również najbliższych współpracowników Mussoliniego, a szczególnie osoby, które pełniły służbę w jego gwardii przybocznej. Policja jest w stanie ciągłego pogotowia, a cała armia wywiadowców otacza Mussoliniego.

W ostatnim czasie kilkakrotnie zdarzyły się wypadki zaginięcia niezwykle ważnych dokumentów dyplomatycznych.

W związku z tym zmieniony został tajny szyfr przy pomocy którego Rzym komunikował się ze swymi ambasadorami i agentami zagranicznymi.

Podobno wyłoniły się ostre rozdźwięki między Mussolinim a marszałkiem Badoglio, który zdecydowanie sprzeciwia się wszelkim nowym awanturom wojennym. Wbrew wyraźnemu życzeniu Mussoliniego, Badoglio odmówił objęcia kierownictwa włoskich oddziałów ochotniczych w Hiszpanii. Marszałek Badoglio uważa również, że ewentualny konflikt zbrojny z Francją stałby się dla Włoch katastrofą narodową.

Paryż 26 .12. (P) „Oeuvre" donosi, że w chwili obecnej toczą się w Londynie rokowania angielsko-włoskie w sprawie większej pożyczki dla Italii. Podobno w związku z tym Niemcy zaniepokojone pogłoską, iż Włochy otrzymałyby pożyczkę, gdyby rozluźniły swe stosunki z Berlinem, wysyłają do Rzymu obserwatora. Ma on nie dopuścić do ewentualnego rozluźnienia osi.

10.000 żołnierzy angielskich ruszyło do ataku!

Decydująca batalia z terrorystami?

JEROZOLIMA, 26. 12. PAT. W PÓŁNOCNEJ PALESTYNIE NA CAŁEJ PRZESTRZENI OD NABLUS DO SAFET TOCZĄ SIĘ WALKI WOJSK BRYTYJSKICH Z ARABAMI. NACIERA 10.000 WOJSK ANGIELSKICH ARTYLERIĄ GÓRSKĄ I POLOWĄ, CZOŁGAMI I SAMOLOTAMI.

ARABOWIE POD WODZĄ ABA FAJSALA I ABU OBRAHIMA WPROWADZILI DO AKCJI CAŁOŚĆ SWYCH SIŁ, KTÓRE MOŻNA OBLICZAĆ NA 3000 LUDZI. W WALKACH BIERZE UDZIAŁ OKOŁO 120 KOBIET.

ARABOWIE JEDNAK STARANNIE UNIKAJĄ WSZELKICH DECYDUJĄCYCH STARĆ, BY ZACHOWAĆ SWE SIŁY.

Możliwości porozumienia między Sowietami a Japonią

Tokio 26. 12. PAT. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że w zakończeniu ostatniej rozmowy, ambasador Japonii w Moskwie Togo zrzucił na komisarza Litwinowa wszelką odpowiedzialność za nie dojście do skutku porozumienia w sprawie rybołówstwa. Komisarz Litwinow oświadczył, iż Z. S. R. R. gotów jest kontynuować rokowania w tej sprawie po Nowym Roku. Jak głosi komunikat japoński, Japonia zgodziłaby się ostatecznie na zastąpienie 40 odcinków na morzu japońskim, wyłączonych przez rząd sowiecki ze względów strategicznych przez inne 40 odcinków, na których rybacy japońscy mogliby dokonywać połowów, z tym jednak, by obszar, na którym mogłoby się odbywać rybołówstwo, nie uległ zmniejszeniu.

Komisarz Litwinow oświadczył przy tym, iż rząd sowiecki gotów jest przystąpić do dalszych rokowań w sprawie rybołówstwa pod warunkiem, że rząd Mandżukuo zapłaci Sowietom ostatnią ratę za kolej wschodnio-chińską (północno-mandżurską) w kwocie 6 milionów jen. Propozycja ta została odrzucona przez ambasadora Japonii, który doradził by w sprawie tej płatności Sowiety zwróciły się bezpośrednio do rządu Mandżukuo.

Wzmocnienie granic Mandżukuo

Paryż 26. 12. PAT. Havas donosi z Tokio, iż wczoraj odbyła się w Hsingkingu (stolica Mandżukuo) narada w sprawie wzmocnienia granic Mandżukuo od strony Sowietów. W radzie brali udział reprezentanci dowództwa japońskiego oraz rządu mandżurskiego. Postanowiono kontynuować budowę umocnień granicznych, które już istnieją na głównych kierunkach ewentualnego natarcia od północy. W wyniku narady rząd mandżurski opublikował komunikat, w którym podkreśla konieczność poczynienia wszelkich wysiłków, celem ochrony granic.

Tokio 26 .12. PAT. Ministerstwo wojny zaprzecza zagranicznym doniesieniom o koncentracji wojsk japońskich na granicy sowiecko-mandżurskiej, twierdząc, iż są one całkowicie bezpodstawne. Na całej granicy panuje spokój.

Porozumienie

Hsingking (Mandżukuo) 26. 12. PAT. Wicekonsul mandżurski w Czycie wyjechał na swą placówkę na skutek uzyskania po dłuższych rokowaniach exequatur od rządu sowieckiego. Jednocześnie doszło do porozumienia pomiędzy rządami mandżurskim i sowieckim w sprawie gwarancji i bezpieczeństwa dla urzędników konsularnych w obu krajach. Rządowi mandżurskiemu zakomunikowano, iż lokalne władze sowieckie w Czycie i Błagowieszczeńsku zgłaszają sprzeciw w stosunku do osób obecnych urzędników konsulatów mandżurskich w tych miastach. Analogiczny sprzeciw zgłosiły władze mandżurskie w stosunku do 4-ch urzędników konsulatu sowieckiego w Charbinie, którzy niebawem opuszczą Mandżukuo.

—oo—

Nota francuska doręczona w Rzymie

Paryż, 26. 12. Havas donosi z Rzymu, iż rząd włoski otrzymał notę francuską w sprawie odrzucenia przez Włochy umowy francusko-włoskiej z r. 1935.

BERNARD SINGER

Węgry wasalem Trzeciej Rzeszy

Hr. Ciano wrócił już z Budapesztu, gdzie zgotowano mu gorące przyjęcie. Prasa polska z zupełnie innym uczuciem przyjęła wiadomość o jego przybyciu do stolicy węgierskiej, a zupełnie inne artykuły ukazały się potem, po bankietach. W pierwszej chwili bowiem zdawało się, że włoski min. spraw zagranicznych doda Węgrom trochę odwagi i że mówić będzie o możliwościach zrewidowania uchwał, które zapadły we Wiedniu.

We Wiedniu zwyciężyło, jak wiadomo, stanowisko niemieckie. Spodziewano się, że z czasem uda się Włochom uzyskać wspólną granicę polsko-węgierską. Tak brzmiały telegramy Pata z Rzymu, tak pisał w swych artykułach Gayda, tak pisała prasa oficjalna. Odnosiło się wrażenie, że Włochy dopomogą Węgrom w walce o Ruś Podkarpacką. Jednakowoż już z ostatnich komunikatów węgierskich można było wywioskować, że premier Imredy i min. Csaky postanowili wstrzymać kampanię o granicę polsko-węgierską. Krok ten uważany był za manewr, który nastąpił pod naciskiem Niemiec.

Wpływ niemiecki daje się na Węgrzech odczuwać coraz silniej. Niemcy usadowili się tuż obok granicy węgierskiej, a droga z Wiednia do Węgier trwa zaledwie półtorej godziny. Eksport węgierski skazany jest na niemieckie rynki. W nowo zdobytych prowincjach uprawia się głównie pszenicę, którą Węgry eksportować mogą tylko do Niemiec.

Podczas ostatniej mobilizacji węgierskiej Niemcy mogły się przekonać, że włoski przyjaciel słabo zaopatrzył armię węgierską w amunicję. Niemcy wzięły na siebie zadanie wzmocnienia Węgier pod względem wojskowym. Decyzja w sprawie wspólnej granicy z Polską pozostawiona została zatem głównie Niemcom.

W żadnej oficjalnej rozmowie, w żadnym toaście wznoszonym ku czci hr. Ciano, nie było wzmianki o Rusi Podkarpackiej. Włochy nie mogą sobie dziś pozwolić na jakikolwiek sprzeciw wobec Rzeszy. Dopiero niedawno wystąpił Mussolini z szeregiem postulatów wobec Francji. Na porządku dziennym znajdują się różne żądania, od Tunisu począwszy, a na Dżibutti skończywszy. W takiej chwili solidarność włosko-niemiecka jest koniecznością, a Włochy gotowe są zapłacić za to wyrzeczeniem się interwencji w Europie środkowej i oddaniem Węgier w ręce Hitlera. W ten sposób Włochy wycofują się z basenu naddunajskiego, rezygnując z szeregu pozycyj, za cenę ewentualnych zdobyczy kolonialnych.

Podczas ostatniej wizyty hr. Ciano w Budapeszcie, odbyła się smutna ceremonia przekazania Węgier w niemieckie ręce. Ciano doradzał węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych, aby był grzeczny i posłuszny, argumentując, że najwyższy czas, by Węgry wystąpiły z Ligi Narodów, zwłaszcza, że Genewa przestała już być dla Budapesztu instytucją, w której można domagać się praw dla mniejszości narodowych. Przeciwnie, Liga może obecnie być przeszkodą dla Węgier, ponieważ pod opiekuńcze skrzydła Budapesztu schroniło się sporo nowych mniejszości, które już obecnie żalą się na madziaryzację. Ciano wyjaśnił w dodatku, że również inne problemy mogą być załatwione korzystnie dla Węgier, jeżeli przystąpią do paktu antykomunistycznego. Poza tym podjął się minister włoski uregulowania stosunków węgiersko-jugosłowiańskich, szczególnie zaś zatargu o Banat. Ale i na tym odcinku Niemcy mają więcej do powiedzenia, aniżeli Włochy.

Dlatego też wizyta hr. Ciano, a szczególnie bilans tej wizyty, nie wywołały szerszych komentarzy w prasie polskiej. Dziś jest jasne, że Węgry samodzielnie nie mogą decydować o granicy, że zdobyły część swoich dawnych terytoriów, płacąc za to swoją niezależnością. W ten sposób odżyły na nowo średniowieczne pojęcia o suwerenach i wasalach. Prócz węgierskiego wasala przybył jeszcze jeden, mianowicie Czechosłowacja, która spełnia wszystkie życzenia Niemiec, począwszy od autostrady, przebiegającej przez terytorium czeskie, a będącej własnością Niemiec, a skończywszy na akcji propagandowej, prowadzonej zarówno w Pradze jak i Bratysławie.

Ułatwia to pracę Niemiec, które mogą się powołać na to, że nie mają bezpośredniego wpływu na akcję, która prowadzona jest w Pradze, a która służy interesom niemieckim. W Czechach i w Słowacji działają jednak bez przeszkód niemieccy emisariusze. Ich praca nie polega tylko na zakładaniu powszechnych i średnich szkół narodowo socjalistycznych, lecz faktycznie Karmazin kieruje polityką zagraniczną Słowacji, a Kundt jest nieodstępnym towarzyszem min. Chvalkovskiego.

W ten sposób Niemcy wyeliminowali z Europy środkowej nie tylko Francję lecz także i Włochy. Niemcy chcą w dalszym ciągu zmusić i innych jeszcze sąsiadów do wycofania się ze spraw środkowo-europejskich. Rzesza proponuje różnego rodzaju umowy, traktaty i konwencje, pakty wzajemnej pomocy, a nawet układy wojskowe. Te propozycje jednak nie zostały przyjęte. Neutralność nie zezwala na tego rodzaju ryzykowne poczynania. Wszelki opór wywołuje jednak oburzenie grupy narodowo-socjalistycznej z Rosenbergiem na czele. Ta grupa szczególnie zdradza duże zainteresowanie również dla północno-wschodnich połaci Europy. Przez Litwę i Kłajpedę chcą Niemcy dotrzeć aż do granic Rosji. Nie udał się pucz Waldemarasa, więcej natomiast powodzenia miała akcja wzmocnienia wpływów niemieckich przez Kłajpedę. Rozbudowana zostaje autonomia Kłajpedy, a cały ten okręg znajduje się pod auspicjami Rzeszy. Tamtejszy przywódca Neuman jest wykonawcą rozkazów przychodzących z Berlina, czy też ściślej mówiąc, rozkazów gauleitera w Królewcu.

Niemcy systematycznie przygotowują kampanię antysowiecką, próbują wszelkich dróg na północy i na wschodzie, lądem i morzem.

Po akcji na Litwie rozpocznie się inna akcja w krajach, które sąsiadują bądź z Litwą, bądź z Rosją, a więc w Estonii i na Łotwie. Już rozpoczęte zostały prace przygotowawcze, jakkolwiek istnieją sprzeciwy ze strony Anglii, która zaangażowana jest w wspomnianych krajach. Tak samo zresztą nadchodzą wiadomości o akcji niemieckiej w Finlandii.

W Niemczech sądzą, że nie należy się liczyć z oporem ze strony Francji i Anglii. Paryż i Londyn zaś są zdania, że tak czy owak Niemcy z całej tej akcji wyjdą osłabione i że to ułatwi państwom demokratycznym odzyskanie wpływów w Europie wschodniej i na Bałkanie. Kto wie zresztą czy i Włochy nie czekają na to.

Tymczasem chce Japonia przekonać się, jak dalece osłabione są Sowiety przez ostatnie czystki w armii (Blücher). Wyłonił się nowy zatarg o rybołóstwo, a Japonia grozi odwołaniem swego ambasadora z Moskwy. Jest to zwyczajny manewr celem wypróbowania wytrzymałości nerwów sowieckich. Prawdziwa kampania nastąpi dopiero wtedy, kiedy Niemcy ze swej strony będą już gotowe do wszczęcia akcji antyrosyjskiej.

Rokowania w sprawie likwidacji terroru w Palestynie?

Jerozolima, 26. 12. ŻAT. „Haarec“ zamieszcza wersję z kół arabskich, że terror w Palestynie wkrótce ma być zlikwidowany. Według tej wersji minister kolonii Malcolm MacDonald miał zażądać od arabskiego reprezentanta w Londynie dra Isaata Taunusa, aby terror w Palestynie został zaniechany przed rozpoczęciem rokowań londyńskich. Mufti miał wyrazić na to swą zgodę oraz gotowość umożliwienia powrotu do Palestyny przedstawicielom opozycji arabskiej. W związku z tym pozostawać ma powrót burmistrza Nablusu Suleimana bey-Tukana, wiceburmistrza Jaffy Andula Rauf Bitara oraz wydawcy „Felestin“ Daud el-Isa.

W najbliższych dniach odbyć się ma w Bejrucie narada członków rozwiązanej naczelnej rady arabskiej wraz z przywódcami, którzy byli na zesłaniu na wyspach Seszel i licznymi działaczami z Palestyny i Kairu. Na naradzie tej ma być wyłoniona reprezentacja arabska dla prowadzenia rokowań londyńskich i ma też być ogłoszona odezwa w sprawie zaniechania terroru w Palestynie.

Mimo to do ostatnich czasów umiarkowani Arabowie masowo opuszczali Palestynę. W ciągu pierwszych trzech tygodni grudnia do Syrii i Libanu uciekło przeszło 7 tysięcy Arabów.

Jerozolima, 26. 12. ŻAT. „Dawar“ donosi, że felachowie z okolic Hebronu podjęli energiczną akcję, aby położyć kres terrorowi, który ich rujnuje. Felachowie postanowili ukarać grzywną każdego, kto będzie utrzymywał stosunki z Hebronem, gdzie mieści się centrala terrorystów.

Jerozolima, 26. 12. ŻAT. Arabski „Al Hiat“ (Jaffa) donosi, że poseł brytyjski w Bagdadzie miał podjąć u rządu Iraku interwencję za wspólnym wysiłkiem książąt krajów arabskich w kierunku skłonienia Arabów palestyńskich do zakończenia akcji terrorystycznej. „Dawar“ zaznacza w związku z tą informacją: Jeśli się weźmie pod uwagę ostatnie porażki band terrorystycznych i zamieszanie w ich szeregach wskutek śmierci wielu ich prowodyrów, przypuszczać należy, że za tą informacją kryje się intencja zainscenizowania „prośby książąt arabskich“ o zaniechanie terroru, który i tak się już załamuje. Tę samą metodę zastosowano w 1936, kiedy to książęta krajów arabskich ogłosili odezwę o przerwanie strajku arabskiego wówczas, gdy strajk ten i tak już wygasał.

Jerozolima, 26. 12. ŻAT. „Haboker“ donosi, że koła zbliżone do muftiego wypowiadają się przeciwko wnioskowi, sugerowanemu przez pismo kairskie „Al Ahram“, w sprawie powołania na emira Palestyny księcia z egipskiej rodziny panującej. Mufti sprzeciwia się w tym wypadku ingerencji sąsiedniego państwa w sprawy palestyńskie. Od krajów arabskich oczekuje on tylko poparcia jego żądań.

Jerozolima, 26. 12. ŻAT. „Haaretz“ donosi z Ammanu, że rozruchy w Palestynie spowodowały całkowite sparaliżowanie handlu w Transjordanii. Głównym źródłem dochodu Transjordanii to eksport pszenicy, oliwy i rodzynków, ze względu jednak na niepewność dróg eksport ten prawie że zupełnie zamarł. Poza tym eksporterzy uginają się pod ciężarem „podatków“, wymierzonych im przez bandy terrorystyczne. Część produktów eksportowana jest do Syrii. Wskutek przesilenia gospodarczego instytucje bankowe wstrzymały kredyty dyskontowe, rząd zaś transjordański ma wielki niedobór skarbowy i nie jest w stanie udzielać w tym roku pożyczek felachom na zakup nasion pod zasiewy letnie.

Prof. Weizmann konferuje z Danielem Wolffem

Amsterdam, 26. 12. ŻAT. Dr. Weizmann przemawiał na zjeździe Keren Hajesodu. Przed udaniem się do Paryża dr. Weizmann odbył konferencję z założycielem i prezesem między narodowego żydowskiego towarzystwa kolonizacyjnego, Danielem Wolffem. W oświadczeniu złożonym przedstawicielowi ŻAT-nej, p. Wolff zakomunikował, że w połowie stycznia odbędzie się w Hadze konferencja z udziałem francuskich i angielskich członków tego towarzystwa. Na konferencji tej będzie przedstawiony określony projekt kolonizacyjny. Współzałożyciel tego towarzystwa przemysłowiec chicagowski Ruskin, który bawił w tych dniach w Palestynie udał się w drogę powrotną do Stanów Zjednoczonych.

Nowe gałęzie przemysłu stworzyli uchodźcy żydowscy w Anglii

Monopol produkcji niemieckiej w niektórych gałęziach złamany. Rozwój obszarów zacofanych. — Zatrudnienie dla bezrobotnych

Londyn, 26. 12. ŻAT. Londyński „Star“ zaznacza, że Wielka Brytania zaczyna już odczuwać „dobrodziejstwo duchowych i przemysłowych zdolności“ około 12.000 Żydów niemieckich, którzy osiedlili się w Anglii od czasu przewrotu hitlerowskiego w Niemczech. Wśród imigrantów tych znajdują się także uczeni i wielcy kapitaliści, fachowcy w różnych gałęziach przemysłu. Dotychczas przez działalność Żydów niemieckich stworzono świeże możliwości pracy dla

16.000 bezrobotnych Anglików.

Na obszarach zacofanych powstały liczne nowe fabryki.

Już dawno temu — pisze „Star“ — przezorni Żydzi niemieccy przekazali do brytyjskich instytucji bankowych

setki tysięcy funtów.

Obecnie pieniądze te obracane są na zakładanie w Anglii przedsiębiorstw przemysłowych w gałęziach,

w których Niemcy, Austria i Czechosłowacja zajmowały pozycję niemal monopolistyczną.

Obecnie grupa Żydów niemieckich projektuje założenie w Anglii fabryki szkła precyzyjnego. Sprawa a trzymana jest w ścisłej tajemnicy, plan wywołał mimo to wielkie zainteresowanie w kołach wojskowych i przemyśle szklannym. Dziś Niemcy produkują 90 proc. szlachetniejszych gatunków szkła, używanych do okularów i instrumentów precyzyjnych. Wkrótce mają też powstać nowe zakłady przemysłowe w jednym z zaniedbanych pod względem przemysłowym okręgów.

Specjalny wydział w ministerium spraw wewnętrznych rozpatruje

dużą ilość zgłoszeń o zezwolenia na zakładanie nowych przedsiębiorstw i fabryk.

Wydział. przed udzieleniem każdego zezwolenia, upewnia się, czy inicjatorzy dysponują koniecznym kapitałem, czy zatrudniani robotnicy brytyjscy będą wynagradzani według taryf związków zawodowych i czy nowa inicjatywa będzie pożyteczna dla brytyjskich interesów handlowych.

Urzędowo — dodaje „Star“ — nie są ujawniane szczegóły co do już założonych nowych gałęzi przemysłu, głównie ze względu na możliwość ewentualnych reperkusji w stosunku do Żydów, dotąd przebywających w Niemczech.

Jedno przedsiębiorstwo założone zostało przez byłego oficera armii niemieckiej, kawalera Krzyża Żelaznego, który musiał zbiec z kraju, jakiego bronił na wojnie. W pobliżu Cardiff założył on fabrykę szczególnego gatunku skóry i galanterii skórzanej, która dotychczas wyrabiana była prawie wyłącznie w Czechosłowacji. Obecnie szkoleni są do nowej gałęzi robotnicy brytyjscy.

W samym Londynie także powstało kilka nowych fabryk w gałęziach produkcji, dotychczas w Anglii nie uprawianej.

Żyd austriacki, którego w Wiedniu pozbawiono wielkiego magazynu obuwia — jednego z najbardziej luksusowych w tej branży — otwiera obecnie w londyńskim West-End magazyn określonego gatunku obuwia. Będzie to jeden

z największych w świecie magazynów tej branży.

Wśród Żydów, którzy oddali do dyspozycji Anglii swe zdolności techniczne i wiedzę, zaszczytne miejsce zajmują

fachowcy przemysłu chemicznego i inżynierzy.

Zamach na dom Naszaszibiego

Jerozolima, 26. 12. ŻAT. Terroryści arabscy ostrzeliwali wczoraj z zasadzki 8 samochody ciężarowe w drodze z Tyberiady do Cemachu. Szofer Abraham Saporta lat 27 został śmiertelnie ranny. W Jerozolimie na Starym Mieście terroryści zastrzelili kaprala policji. 30 Arabów osadzono w areszcie.

Terroryści zastrzelili dziś w pobliżu dzielnicy Mea Szerim w Jerozolimie 38-letniego Jakóba Silbera rodem z Jerozolimy. Na ulicy Jehudim na Starem Mieście został dziś postrzelony i ciężko ranny Żyd sfardyjski Szlomo Perez

W swym mieszkaniu w Jeryho został dziś zastrzelony szef urzędu egzekucyjnego sądu jerozolimskiego Jachim Dżeralla przedstawiciel jednej z najbardziej poważanych rodzin arabskich, mąż zaufania Naszaszibich.

Wczoraj w nocy terroryści dokonali też zamachu na mieszkanie Naszaszibiego w Starym Mieście

Ofiar nie było.

W Nazarecie terroryści ostrzeliwali wczoraj lekarza żydowskiego Akibę Scholla. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

W Hajfie ciężko zraniono kupca żydowskiego Leiba Fischbeina. Ciężko ranny został 16-letni Meir Landsberger, którego obrzucono kamieniami.

—oo—

Nowa przystań w Palestynie

Wespół z towarzystwem rozwoju przemysłu morskiego „Nachshon“ Ż. F. N. przystąpił do zbudowania nowej przystani nad ujściem rzeki Alexandra w Wadi-Hawarit (Emek-Hefer). W pierwszym okresie przystań służyć będzie do wyładowania towarów, głównie nawozów syntetycznych i organicznych.

600 dzieci ze Zbąszynia - wyjedzie do Londynu

Warszawa, 26. 12. (A). Centralny komitet pomocy uchodźcom z Niemiec otrzymał wiadomość z Londynu, że angielsko-żydowski komitet przeprowadził już wszelkie przygotowania do sprowadzenia ze Zbąszynia 600 dzieci wysiedleńców. Sprawa wiz wjazdowych dla dzieci tych będzie przez komitet londyński w najbliższych dniach załatwiona. Angielskie ministerstwo spraw wewnętrznych wyraziło swą zgodę na udzielenie tych wiz.

200 młodocianych chłopców w obozie koncentracyjnym

Berlin, 26. 12. ŻAT. Dopiero obecnie wychodzi na jaw, że wśród wielu tysięcy Żydów aresztowanych i internowanych w obozach koncentracyjnych znajduje się conajmniej 200 chłopców w wieku od 16—19 lat. Wszystkie dotychczasowe zabiegi o ich zwolnienie pozostały bezskuteczne. Władze oświadczają, że zwolnienie ich nastąpi tylko w wypadku emigracji. Żadnych widoków co do zwolnienia większości internowanych nie ma, jedyną nadzieją jest możliwość wyjazdu.

Zwolnieni z Dachau

Londyn. 26. 12. ŻAT. Reuter donosi z Wiednia, że z obozu w Dachau zwolniono 900 Żydów internowanych tam po zamachu paryskim.

O złagodzenie kursu antyżydowskiego we Włoszech

Rzym, 26. 12. ŻAT. W toku dyskusji w senacie włoskim nad ustawą o ochronie rasy senator Crispoli apelował do rządu o złagodzenie kampanii antyżydowskiej i przyczynienie się do „ostudzenia gorliwości tych, którzy obostrzają kwestię rasową i dopuszczają się pogwałcenia praworządności“. Mówca zaznaczył, że kampania antyżydowska „nadgorliwców“ wyrządza dużo szkód i faktycznie uprawiana jest pod maską „spontanicznego entuzjazmu“ dla celów egoistycznych.

Tel-Awiw, 26. 12. ŻAT. Związek Żydów sefardyjskich w Tel Awiwie zwołał naradę dla omówienia możliwości uratowania Żydów na wyspie Rodos, zagrożonych wskutek włoskiego ustawodawstwa antyżydowskiego i umożliwienia ich emigracji do Palestyny. W sprawie tej delegacja Związku Żydów sefardyjskich podejmie starania u Agencji Żydowskiej.

Haifa, 26. 12. ŻAT. Do Haify przybył na krótki pobyt w Palestynie naczelny rabin Rzymu prof. Dawid Prato.

Katastrofa autobusowa w Gdyni

Gdynia, 26. 12. PAT. W sobotę wieczorem wydarzyła się w Gdyni katastrofa autobusowa. Na wiadukcie drogi Gdynia—Oksywie, autobus miejskiego towarzystwa komunikacyjnego zarzucił na śliskiej jezdni i wpadł na grupę ludzi stojących na przystanku autobusowym, raniąc ciężko 5 osób, z których jedna wkrótce zmarła.

Z paryskiego punktu obserwacyjnego

Nadmiar aktualności politycznych

Min. Beck spotka się z min. Bonnetem na Riwierze

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") PARYŻ, w grudniu.

I.

Znowu nadmiar wrażeń politycznych.

Sprawa hiszpańska gwałtownie posunęła się naprzód. Włochy znowu zaostrzyły stosunki z Francją. Rząd Daladiera niemal, że podał się do dymisji, zyskując tylko 7 głosów większości w parlamencie. Wreszcie — sensacja prasy paryskiej: podróż ministra Becka na Riwierę Francuską, gdzie spotka francuskiego ministra spraw zagranicznych, Bonneta.

Jeśli idzie o sprawę hiszpańską, to to, co dzieje się w obozie powstańców — przeszło wszystkie nadzieje sympatyków rządu republikańskiego. Prasa podawała już telegramy o całkowitym rozkładzie sztabu generalnego gen. Franco. Musiał on rozstrzelać kilku swych najwyższych oficerów, wykrywszy spisek przeciwko swej akcji. Gen. Franco musiał też odroczyć rozpoczęcie wielkiej, już zapowiedzianej ofensywy, dowiedziawszy się, że jej plany zostały przesłane Barcelonie przez tych, których uważał dotąd za swych zaufanych, a którzy zdradzili go, uprzytomniwszy sobie wreszcie, że jest zaprzedany Niemcom i Włochom.

Ci, którzy już przed rokiem głosili upadek Madrytu, widzą obecnie, jak bardzo rację mieli optymiści, wierzący w zwycięstwo Hiszpanii demokratycznej. Zwycięstwo to wprawdzie jeszcze nie nastąpiło, ale widzimy już dziś, że gen. Franco bliższy jest klęski dziś, niż kiedykolwiek dotąd. Na nic nie zdała mu się wytężona pomoc samolotów niemieckich i włoskich! Chyba na jedno (po za barbarzyńskim mordowaniem dzieci hiszpańskich republikańskich): dzięki tej pomocy świat zrozumiał, jak mało znaczy nowoczesny samolot bombardowy wobec obnażonych piersi zjednoczonego społeczeństwa! Bo dzięki temu, że społeczeństwo republikańskiej Hiszpanii jest zjednoczone — umie ono przeciwstawić się silniejszemu wrogowi.

Obawiać się jednak trzeba, że obecnie, w chwili, kiedy gen. Franco chwieje się, Francja i Anglia przyznają mu prawo „strony walczącej"... Byłaby to nie pierwsza gaffa Anglii (ustępowanie wobec gołosłownych szantażów niemieckich), nie pierwsza gaffa Francji (wymieńmy bodaj ostatnie podpisanie owego świstka papieru z Niemcami, w chwili, gdy cały świat demokratyczny zjednoczył się przeciw barbarzyństwu pogromów).

II.

Wymówienie przez Włochy umowy francusko-włoskiej zostało przyjęte w Paryżu z obojętnością, bez niepokoju, ale — z niesmakiem. Pierwszą reakcją miarodajnych sfer była chęć zupełnego pominięcia milczeniem tego wystąpienia, które jest typowym dla osi Berlin—Rzym. Wobec obecnego zbliżenia między Niemcami a Francją, Włochy dla odmiany atakują Francję, pomimo, że umowa, zerwana przez Rzym, była w swoim czasie uznana za definitywną, wykluczała wszelkie dalsze pretensje włoskie w Afryce Północnej. Tak się więc złożyło, że stoimy wobec faktu zerwania jeszcze jednego istniejącego międzynarodowego dokumentu...

Ale gdy min. Laval dokument ów w 1935 roku podpisywał, przyznał Włochom 100.000 km. kwadrat. terenu w Afryce. Włochy winny więc obecnie zwrócić ten teren... Powinny również zwrócić 7.000 akcji francuskiej kolei w Dżibutti...

Antyfrancuska akcja włoska w przede dniu podróży Chamberlaina do Rzymu ma napewno na celu zmuszenie angielskiego męża stanu do podjęcia się mediacji między Rzymem a Paryżem. Widzieliśmy już jednak do czego doprowadziło jego pośrednictwo w Monachium.

Sytuacja uległa w międzyczasie zmianie o tyle, że coraz to bardziej gaśnie gwiazda Chamberlaina i słychać głosy, że będzie musiał pod presją opinii publicznej zaprosić do swego rządu — ministra Edena.

Włochy rozpoczną zapewne kampanię żądań pod adresem Francji. Są one dowodem przemożnych wpływów skrajnych elementów, które wzięły górę również i w Niemczech. — Francja odpowiedziała zawczasu słowami Mussoliniego: „granic się nie dyskutuje, ale broni!"

III.

Co się tyczy spraw wewnętrznych francuskich, to i tutaj, zdawałoby się, opinia przesunęła się pozornie bardzo na prawo. Tymczasem fakt, że tylko 7 głosów brakowało opozycji do obalenia rządu w dniu 22 bm., był tu szeroko komentowany. Rząd jednak nie upadnie, bo nikt tego nie chce, nawet opozycja, złożona z komunistów, socjalistów i pewnych grup skrajnie prawicowych.

To nagłe zachwianie się rządu było więc niespodzianką, tym bardziej, bo finansowo dają już się widzieć pewne wyniki akcji obecnego rządu. Kapitały istotnie wracają z zagranicy, jak przewidział min. Reynaud. Złoto napływa do Banku Francji, frank idzie w górę; uderza zwłaszcza gwałtowna zwyżka akcyj rządowych „Rentes d'Etat", wzrost ilości zamówień w przemyśle i w handlu i t. d.

Natomiast jeśli idzie o politykę zagraniczną, to w ostatnim expose ministra Bonnet uderzyło oświadczenie o udzieleniu przez Francję w razie potrzeby pomocy zbrojnej Anglii, Bonnet nie wspomniał jednak o ewentualnej pomocy wschodnim aliantom: Polsce, Rosji, Rumunii. Niektóre dzienniki domagają się wyraźnego wypowiedzenia w tej sprawie. I tu widocznie są dwa prądy. Jedni domagają się oświadczenia wyraźnego, że Francja pamięta o wszystkich swych aliansach i wystąpi zbrojnie, jeśli okaże się tego potrzeba i to nie dla filantropii, lecz w celu zapewnienia sobie nawzajem pomocy owych państw. Musimy tu dodać, że dyskusja ta jest wprawdzie charakterystyczna, ale teoretyczna. Nie idzie o zapowiedzi i obietnice, lecz o czyny.

Lecz radość, z jaką prasa francuska przyjęła przyjazd min. Becka i nadanie jego podróży wypoczynkowej wielkiego znaczenia — pozostaje najcharakterystyczniejszym wydarzeniem dnia.

Dr T. LEDNER.

„Antysemityzm jest bezbożnym szaleństwem"

List angielskich dostojników kościelnych do społeczeństwa żydowskiego

Londyn, 26. 12. ŻAT. Prezydent Board of Deputies (Rada gmin żydowskich w Anglii), Neville Laski, otrzymał następujące pismo, podpisane przez licznych duchownych i świeckich przedstawicieli kościoła anglikańskiego:

„Minister spraw wewnętrznych i kilku mówców w Izbie Gmin poruszyło ostatnio możliwości ruchu antysemickiego w naszym kraju na skutek obecnej wichury światowej. Jesteśmy przeświadczeni, że na przeszkodzie takiemu ruchowi stanie zmysł sprawiedliwości, poczucie rzeczy śmiesznych i wielka życzliwość narodu angielskiego. Niemniej jednak wydaje się nam konieczne publiczne wyrażenie uczuć olbrzymiej większości chrześcijańskiego narodu angielskiego, mianowicie że antysemityzm w każdej swej postaci i we wszelkiej odmianie jest bezbożnym szaleństwem, krańcowo sprzecznym z duchem i literą nauki Zbawiciela.

Kierujemy ten list do Pana jako członkowie Kościoła Anglii, duchowni i laicy różnych poglądów kościelnych i rozmaitych zapatrywań politycznych. Wiemy, że dajemy wyraz poglądom naszych braci i szerszej opinii chrześcijańskiej. Pragniemy zapewnić naszych rodaków żydowskich, że najzupełniej oceniamy ich udział, dawny i obecny, w różnych dziedzinach życia narodowego. Pragniemy zapewnić ich, że całkowicie odrzucamy wszelką dyskryminację rasową. Pragniemy zapewnić ich, że żywo zachowujemy w umyśle świadomość, iż wszyscy jesteśmy dziećmi Jednego Ojca, tak samo jak wszyscy jesteśmy obywatelami tej samej wielkiej ojczyzny, która na przestrzeni stuleci dowiodła swój geniusz najkorzystniejszych możliwości przyswojenia".

Pismo podpisali: arcybiskup Yorku dr Temple, biskup Chichesteru dr Bell, biskup Bradfordu dr Blunt, biskup Bristolu dr Woodward, dziekan kościoła św. Pawła dr Matthews, dziekan Chichesteru Duncan Jones, profesor teologii uniwersytetu w Oxfordzie dr Goudge, wikariusz kościoła św. Albana w Holborn, Ralph Eves, rektor Birminghamu kanonik Guy Rogers, lord Wolmer, George Lansbury, sir George Arthur, lady Cynthia Colville, panna Dorothy L. Sayers, panna Sybil Thorndike, redaktor „Church Times" Sidney Dark, redaktor „Record" Herbert Hogan i redaktor „Cchurch of England Newspaper" Herbert Upward.

„Żydowska Gazeta Emigracyjna"

Warszawa 26. 12. ŻAT. W Warszawie zaczęła się ukazywać „Żydowska Gazeta Emigracyjna". Pismo stawia sobie za zadanie „służyć informacjami o istniejących możliwościach emigracyjnych" i pragnie — jak głosi notatka redakcyjna — „bronić praw i interesów materialnych emigrantów".

Charlie Chaplin przystąpi do nakręcania filmu „Dyktator"

Nowy Jork 26. 12. ŻAT. Charlie Chaplin podał do wiadomości, że po Nowym Roku przystąpi do nakręcania dźwiękowca p. t. „Dyktator". Zapowiedź tego filmu i drastyczność tematu odbiła się niedawno silnym echem w prasie.

Prokurator generalny U. S. A. bronić będzie Grynszpana?

Waszyngton 26. 12. ŻAT. Prasa donosi, że ustępujący wkrótce generalny prokurator federalny U. S. A., Homer S. Cummings, rozważa obecnie sprawę przyłączenia się do obrony Herszela Grynszpana przed sądem paryskim. W sprawie tej zwrócił się do Cummingsa komitet obrony Grynszpana, powstały z inicjatywy znanej pisarki amerykańskiej Dorothy Thompson, małżonki Sinclaira Lewisa.

252.000 Żydów w Czechosłowacji

Praga, 26. 12. ŻAT. Z ogłoszonych obecnie danych statystyki wyznaniowej, wynika, że na ogólną ludność 9.819.000 żyje w Czechosłowacji 252.000 Żydów, czyli 2 i pół procent.

APOLINARY HARTGLAS

CHYBIONE ORDYNACJE

Człowiek strzela, ale Pan Bóg kule nosi. Okazało się to wyraźnie przy zastosowaniu w życiu nowych pomysłów ordynacyjno - wyborczych.

Mieliśmy poprzednio poczciwą i dobrą, nieskomplikowaną i umożliwiającą społeczeństwu ujawnienie jego nastrojów, pięcioprzymiotnikową ordynację wyborczą, zarówno do Sejmu, jak i do samorządów miejskich. Jedyną wadą tej ordynacji był brak przepisu o sumowaniu niewyzyskanych przy podziale mandatów resztek głosów, wskutek czego część głosów przepadała i rezultat wyborów cokolwiek odbiegał od istotnego układu sił.

Już i ta dobra ordynacja wyborcza nie dawała spokojnie spać księdzu Lutosławskiemu i jego przyjaciołom, i w dążeniu do dalszego zmniejszenia reprezentacji ludności żydowskiej, która przecież wobec rozproszenia tej ludności i bez tego musiałaby być mniejszą, niż by się Żydom procentowo należało, odpowiednio zredukowano ilość mandatów w niektórych okręgach. Wszakże nie dało to wielkiego rezultatu, bowiem w okręgach kresowych nie można było zbytnio redukować ilości mandatów, gdyż uderzyłoby to tam w pierwszym rzędzie w ludność polską, a w innych okręgach znalazły się na to sposoby w postaci tworzenia wielkich bloków wyborczych, zapobiegających zbytecznemu rozstrzeleniu się głosów.

W dalszym rozwoju wypadków przekreślono zupełnie dawną dobrą ordynację wyborczą, i stworzono dwie nowe: t. zw. sławkowską — do Sejmu, i tegoroczną samorządową — do rad miejskich. Myślą przewodnią pierwszej było usunąć wyborcę od faktycznego wpływu na bieg wyborów, pozostawiając mu tylko prawo głosowania na kandydata, desygnowanego przez czynnik trzeci. Celem, dla którego oparto się na momencie elitarnym, było stworzenie jednolitej reprezentacji, nie wyłaniającej spośród siebie rządu, lecz będącej posłusznym narzędziem w ręku rządu. Myślą przewodnią drugiej, samorządowej ordynacji, było zredukowanie wpływu ludności żydowskiej miast na bieg spraw miejskich.

Dostateczną opinię ujemną o pierwszej ordynacji dał sam Pan Prezydent Rzeczypospolitej w orędziu, rozwiązującym Sejm poprzedni. Ordynacja ta nie wytrzymała pierwszej próby życia. Nie wprowadziła do Sejmu bynajmniej elity, a przeciwnie: ludzi zupełnie nieznanych, nie przygotowanych i nie nadających się do pracy ustawodawczej, ujawniających w swych wystąpieniach i w swej działalności nie skłonność do jakiejkolwiek kooperacji, lecz właśnie wybujały, anarchistyczny indywidualizm. Usunięto z widowni stronnictwa polityczne, ale na ich miejsce przyszły jeszcze bardziej liczne i jeszcze silniej się zwalczające bezideowe polityczne koterie. Zamiast stać się posłusznym narzędziem w rękach Rządu, zwalczały one ten Rząd za pomocą walki podjazdowej, a najgorsze, że nie ze względów zasadniczych, programowych, lecz czysto osobistych, personalnych. Doprowadziło to do rozwiązania Izb. Wprawdzie nowe wybory dzięki rozmaitym obietnicom i hasłu zmiany ordynacji wyborczej i dzięki pewnemu naciskowi z góry wykazały większą frekwencję wyborczą i wprowadziły do Sejmu w przytłaczającej większości członków jednego tylko stronnictwa, ale już po kilku pierwszych posiedzeniach okazało się, że nowy Sejm posiada wszystkie wady poprzedniego. Deklaracja posła płk. Wendy, groteskowo - połowiczne jej odwołanie, ostatnia antyżydowska interpelacja gen. Skwarczyńskiego w parę dni zaledwie po komunikacie Ministerstwa Spraw Zagranicznych w tej samej materii — toż to te same chwyty walki podjazdowej, jakich widownią był rozwiązany Sejm. Zaczekajmy jeszcze parę miesięcy a ujawni się znowu podział tego pozornego monolitu ozonowego na koterie i frakcje, wybuchnie znowu anarchistyczny indywidualizm w całej pełni.

Gdy dodamy do tego, że Sejm obrany według ordynacji elitarnej, nie daje wiernego odzwierciedlenia nastrojów społeczeństwa i istotnego układu sił w nim, co w stosunku do rozwiązanego Sejmu zaznaczył sam Pan Prezydent, a w stosunku do obecnego uwypukliły ostatnie wybory samorządowe, zwłaszcza w stolicy i po większych miastach — gdy dodamy, że Sejm ten nie cieszy się taką powagą w społeczeństwie jaka przystoi parlamentowi wielkiego państwa, to musimy stwierdzić z całą stanowczością, że sławkowska ordynacja zawiodła na całej linii. Niefortunny pomysł, który nie dał nic dobrego ani Państwu, ani społeczeństwu, a natomiast wyrządził już pewne spustoszenia moralne w psychice obywatela. Stokroć lepiej zasłużyła się krajowi poprzednia pięcioprzymiotnikowa ordynacja wyborcza, i należałoby wrócić do niej.

Tak samo zawiodła nadzieje nowa ordynacja wyborcza do samorządów miejskich. O całe niebo lepsza od ordynacji sejmowej, razi jednak swoją zawiłością. Skombinowanie dwóch zasad: głosowania na listy i na nazwiska, dezorientuje wyborcę — zwłaszcza szarego, nie polityjującego człowieka z ulicy — i przyczynia się do tego, że znaczna ilość rzuconych do urny kartek powinna ulec unieważnieniu i że w końcu wynik wyborów nie odpowiada istotnym tendencjom wyborców. Połączenie zasady proporcjonalnego podziału głosów pomiędzy listy systemem de Hondta z faktem łączenia na jednej kartce wyborczej kandydatów rozmaitych list i wprowadzenie systemu jednoczesnego istnienia dwóch rozmaitych i w rozmaity sposób ustalanych ilorazów wyborczych musi wywołać przy obliczeniach — przy najlepszej woli członków Komisji Okręgowych — nieuniknione, a ważne w swych skutkach pomyłki. A jakież tu daje się pole do nadużyć, gdyby kiedykolwiek była zła wola!

Głównym celem nowej ordynacji wyborczej było jednak jak już wspomniałem, zredukowanie udziału Żydów w radach miejskich. Temu celowi miał służyć podział miasta na odpowiednio wykrojone okręgi wyborcze, obdarzone odpowiednio obliczonymi ilościami mandatów. Z tego prawa skorzystano w całej rozciągłości, stosując się jak najściślej do właściwych intencji autorów ordynacji. I cóż się okazało? Weźmę dla przykładu Warszawę, jako najbardziej typowe miasto, o które w rzeczywistości najbardziej chodziło. Przy poprzedniej ordynacji kiedy Warszawa cała stanowiła jeden okręg wyborczy, przeszło na 120 członków rady miejskiej 26 czy 27 Żydów, t. zn. cokolwiek więcej, niż 22 proc. W obecnych wyborach na 100 radnych przeszło 20 Żydów, t. zn. 20 proc. Naprawdę dla tych 2 proc. nie opłacało się tworzyć nowej ordynacji wyborczej, pełnej niebezpieczeństw, zawiłej i pociągającej za sobą dla samorządów olbrzymie koszty w związku z podziałem miast na okręgi, tworzenie tylu komisji okręgowych, odrębnych drukami obwieszczeniowymi w każdym okręgu i tp. Za droga to cena dla tych 2 proc. Żydów!

A jakie niespodzianki przyniosła ta ordynacja! Przedtem Żydzi z całego miasta głosowali na swoje listy, ludność polska — na swoje. Obecnie Żydzi w całym szeregu okręgów nie wystawili swoich list, ze względu na zbyt małą ilość mandatów w danym okręgu i beznadziejność przeto listy żydowskiej, zaś głosy swoje rzucili na listy polskie. Naturalnie, przy obecnym kursie politycznym — na listy opozycyjne. Głosy wyborców - chrześcijan, zamieszkałych w okręgach żydowskich, które przy poprzedniej ordynacji doliczały się do ogółu głosów chrześcijańskich i dzieliły się pomiędzy polskimi listami miasta stosownie do sympatii wyborców — obecnie przepadły w znacznej mierze, gdyż ludność nieżydowska w tych okręgach była zbyt małą mniejszością, by przeprowadzić odpowiednią ilość kandydatów. W ten sposób, zamiast osłabić reprezentację żydowską, osłabiono polską. Dzięki podziałowi na okręgi dzielnice na krańcach miasta okazały się całkowicie nieomal w posiadaniu ludności robotniczej i stały się niepodzielną domeną opozycji. City miejskie z ludnością polską, usposobioną prorządowo nie dało tej reprezentacji, na jaką liczono, gdyż tam redukującą i tłumiącą rolę odegrała ludność żydowska. Można śmiało powiedzieć, że gdyby miasto po dawnemu stanowiło jeden okręg i gdyby po dawnemu głosowano na listy, to rezultat wyborów wypadłby mniej opozycyjnie. W ten sposób i przy wyborach samorządowych otrzymało się obraz, odbiegający od rzeczywistości, jakkolwiek w zasadzie utrzymał się pewnik, że Ozon nie reprezentuje większości społeczeństwa rdzennie - polskiego. Nie należy jednak nawet wtedy, gdy chodzi o Żydów — trzymać się maksysy „na złość babci niech mi uszy zmarzną". Uszy zmarzły, ale babci to wielkiej szkody nie wyrządziło.

Może wreszcie teraz, po smutnym doświadczeniu z dwiema chybionymi ordynacjami wyborczymi, zrozumieją rozmaici spece od fałszowania opinii publicznej, że wszelkie pomysły ordynacyjne są przysłowiowym kijem o dwóch końcach. Może zdadzą sobie nareszcie sprawę, że nigdy nie można być pewnym czy pomysł nie zwróci się przeciwko samym autorom, i że właściwym zadaniem ordynacji jest umożliwienie nie zatuszowania, lecz ujawnienia właściwego układu sił w społeczeństwie. Może wobec tego zaniechają swoich niefortunnych pomysłów i wrócą do dawnej poczciwej i wypróbowanej ordynacji wyborczej.

Królowa holenderska ofiaruje dzieło sztuki na rzecz dzieci uchodźców

Amsterdam 26. 12. ŻAT. Królowa Wilhelmina ofiarowała na rzecz przebywających w Amsterdamie dzieci żydowskich z Niemiec obraz, który wystawiony będzie na licytacji do sprzedaży.

W obozach mieszkalnych umieszczono 400 uchodźców żydowskich z Niemiec, przebywających nielegalnie w Holandii.

Tajemnica zamku Miramonte

Profesor Teodor Lessing i sprawa Grynszpana

Z wielkich hoteli Marienbadu zwisają dziś chorągwie nowych władców sudeckiej ziemi. Swastyka ma wszystkim głosić, że żelazna, brunatna pięść objęła w posiadanie ten piękny zakątek świata z jego „cudowno-leczniczymi" źródłami. Może odtąd tylko czysto rasowe brunatne Michle przypłukiwać będą źródłami sudeckich badów swe żołądki, mocna nadwerężone różnymi „Ersacami" i obciążone... armatami zamiast masłem. Małe wzgórze Marienbadu, na którym znajdowały się hotele żydowskich właścicieli, nazywało się powszechnie „Dus jiddische Stetl". Wszędzie widziano tu napisy: „Streng Koszer". W hotelu „National" czy w innych hotelach tego sudeckiego zakątka mieszkali ortodoksyjni Żydzi. Tu odbywały się rok rocznie zjazdy Agudy, nadając jeszcze bardziej ortodoksyjno-żydowskie tło tej dzielniczce, przesiąkniętej cały boży dzień gwarem dysput leczniczych... politycznych i religijnych. Często — zwłaszcza w wieczory piątkowe — przybywali tu rdzenni mieszkańcy Marienbadu, by podziwiać ten egzotyzm małych żydowskich mieścin węgierskich, słowackich, czy polskich, by przysłuchiwać się modłom płynącym z na oścież otwartych okien hoteli, czy też z dala spoglądać na niezrozumiały dla nich symbol zapalania piątkowych świec. Przez „żydowski" skrawek marienbadzko-sudeckiej ziemi prowadziła droga w głąb lasu, pełnego nie tylko odurzającego aromatu, lecz także wykwintno-luksusowych hoteli. Nim się jednak opuszczało granice „żydowskiego miasteczka" Marienbadu, człek jeszcze raz stawał przed pamiątkową tablicą, głoszącą urbi et orbi, że w hotelu mieszczącym się na tym miejscu, mieszkał stały adorator Marienbadu i jego cudownych źródeł, Abraham Goldfaden, twórca żydowskiego teatru. Jak dumny był „żydowski Marienbad" z tej pamiątkowej tablicy, której odsłonięcie było prawdziwym ewenementem i narodowym świętem te dzielnicy. Czy też dziś jeszcze istnieje ta tablica na swym miejscu? Zapewne w tysiące kawałków rozbita została brunatną pięścią nowych panów tej ziemi. W lesie znajdował się pięknie położony zamek Miramonte, ostatnio przebudowany na hotel. Zdaje się, że ze względu na bliskość „żydowskiego miasteczka" odbywały się tu co soboty „żydowsko-artystyczne" wieczory, chętnie i tłumnie odwiedzane. Człowiek z przyjemnością tu przychodził. Wszak Marienbad odwiedzali często artyści żydowscy o znanych w świecie nazwiskach i ci też brali udział w sobotnich wieczorach artystycznych na zamku Miramonte, przyczyniając się do odpowiedniego poziomu całej imprezy. Na podium stała właśnie znakomita pieśniarka żydowska pani Hilda Dulickaja. Tłum obecnych na wieczorze zamku Miramonte był cały wsłuchany w cud melancholijnych i rzewnych piosenek, w których słychać było płacz żydowskiego serca... Autorem i kompozytorem niejednej piosenki był — jak się później dowiedziałem — Krakowianin Gebirtig.

„Wie pan — powiedział mi raz ktoś na wieczorze Miramonte, gdyby pan tu był przed rokiem, poznałby pan niezwykłego człowieka. Sławne w świecie nazwisko, a stanowił przy tym tajemnicę, której tło tylko dwóch, czy trzech znało. Stale bywał na sobotnich wieczorach żydowsko - artystycznych imprez. Wchłaniał ten świat, który przedtem był mu może zupełnie obcy. Profesor Teodor Lessing... Kiedyś odezwał się na katedrze uniwersytetu w Hamburgu niepochlebnie o rosnącym wtenczas w siły ruchu narodowo-socjalistycznym. Nie wiedział wtenczas ten człowiek — o światowym nazwisku uczonego i filozofa — że w tej chwili podpisał na siebie wyrok śmierci... Po przyjściu do władzy... brunatnej żelaznej pięści, w przebraniu opuścić musiał granice Niemiec. W Marienbadzie na czeskiej wtenczas ziemi szukał schronienia przed czyhającymi zbirami. Mieszkał na zamku Miramonte. Przybrał obce nazwisko, zmienił wygląd i znowu jak dawniej ślęczał nad książkami, dręcząc się myślami nad celem losów i wszechbytu, nad źródłem zła i dobra. Dniami i nocami czuwał nad książkami. Tylko raz na tydzień schodził ze swego pokoju, który był dla niego klauzurą i przysłuchiwał się pieśniom, czy słowom żydowskim... Siedział na uboczu. Samotny i tajemniczy. Unikał towarzystwa, unikał ludzi. Sądził, że nikt go nie pozna, zmienił wyraz twarzy, poświęcając... swą brodę. Ale instynktownie czuł, że jest przez brunatnych zbirów szczuty jak zwierzyna... Zbyt głośne miał nazwisko, by mu nowi panowie Niemiec mogli przebaczyć słowa, które kiedyś o nich wypowiedział. Może ktoś zwrócił uwagę, że mimo nowej „charakteryzacji" został poznany, a może instynktownie to czuł, dość że prof. Teodor Lessing nie zjawiał się ostatnio na wieczorach „żydowsko-artystycznych". Tajemnica zamku Miramonte nagle znikła... Droga do Königswartu, w którym znajduje się najstarsza i najciekawsza przez to bożnica ziem czeskich, prowadzi wprost w przeciwnym kierunku, niż do zamku Miramonte. Do jednej z will znajdujących się przy drodze przybył raz późną nocą jakiś nowy gość. Przedłożył swój paszport: Egzotyczne nazwisko z egzotycznego kraju. W kąpielisku o światowej sławie, jakim jest Marienbad, rzecz codzienna. Dziwiło tylko wszystkich, że gość ten tygodniami całymi siedział w swym pokoju, ślęcząc, jak uczony jakiś nad książkami... A więc nie źródła lecznicze, nie jakaś choroba, lecz pragnienie spokoju dla pracy naukowej sprowadziło tu egzotycznego uczonego z egzotycznego kraju. Ale razu pewne go stała się rzecz dla mieszkańców willi zgoła nie zrozumiała. Tragedia, którą może sam uczony przeczuwał. Kula rewolweru z dala wystrzelona brunatną, najemniczą dłonią utkwiła w sercu uczonego. Padł martwy, a w ręce kurczowo trzymał namuskrypt pisanych właśnie filozoficznych dociekań... Policja znalazła prawdziwe dokumenty uczonego. Profesor Teodor Lessing... Ofiara długo była śledzona. Jak się okazało, willa, w której Lessing mieszkał, dniami i nocami była otoczona zbirami, którzy przybyli z Niemiec po swą ofiarę...

Na drodze do Koenigswartu zatrzymuje się nasz wóz. Ktoś objaśnia. Tutaj jest willa, w której sławny uczony żydowski prof. Teodor Lessing został zamordowany. Z tego przydrożnego drzewa noc w noc przez swych morderców był obserwowany, aż nadeszła dla nich odpowiednia chwila mordu. Z tego drzewa padł strzał do pokoju uczonego. Po mordzie uciekli przez bliską granicę do Niemiec. Tam są narodowymi bohaterami...

Dziś, gdy wkrótce ma stanąć przed obliczem sprawiedliwości młody, znękany chłopak żydowski, któremu ból wcisnął w ręce rewolwer, jeszcze raz wspomina człowiek mord na Teodorze Lessingu i całą nić brunatnych mordów, począwszy od Erzbergera, Rathenaua, Dollfussa i setek innych ofiar, których mordercy dziś wchodzą do Walhalli narodowych bohaterów brunatnych Niemiec. Nikt za zbrodnie systemu nie czyni odpowiedzialnym całego narodu niemieckiego. Czyn prawie że dziecka, zbolałego cierpieniami swych rodziców, staje się w brunatnych Niemczech podłożem zbiorowej odpowiedzialności i zemsty... Gdy młody Grynszpan stanie przed Sądem świata, może wywołać ktoś zdoła cienie zamordowanych Lessingów, ukazując podwójne oblicze brunatnych Niemiec: Walhalla dla Planetów i innych morderców, a zbiorowa odpowiedzialność dla drugich...

Dr. JÓZEF FINKELSTEIN

Niemcy nie otrzymają zapłaty za pogromy Żydów

„Financial News" o planie dra Schachta. — Przyczyny spadku eksportu niemieckiego

Londyn, 26. 12. ŻAT. Czołowe angielskie pismo finansowe „Financial News" daje następującą ocenę planu dra Schachta w sprawie finansowania emigracji żydowskiej z Niemiec.

Dla ducha, w jakim rząd Rzeszy sformułował swe warunki, jest charakterystyczne, że żąda on, aby za eksport „dodatkowy" uważano tylko wpływy, które przekroczą cyfry osiągnięte

przed spadkiem eksportu niemieckiego na skutek kontrakcji w wyniku pogromu.

W ciągu ostatnich 4—5 tygodni handel zagraniczny Niemiec ucierpiał, częściowo na skutek bojkotu towarów niemieckich przez znaczny odłam społeczeństwa, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, częściowo zaś

wskutek wyeliminowania kupców żydowskich w Niemczech,

których doświadczenia i osobista znajomość stosunków handlowych były istotne dla handlu zagranicznego. Obecnie rząd berliński żąda odszkodowania za te straty, które sam spowodował, bądź przez organizowanie, bądź tolerowanie różnych kroków antyżydowskich, oficjalnych i nieoficjalnych. Gdyby w Anglii poziom nabywania towarów niemieckich doszedł do stanu sprzed pogromu, nic nie pozostanie dla finansowania emigracji. Zgodnie bowiem z planem Schachta na rzecz emigracji ma być wyznaczone 30 proc. z nadwyżki netto eksportu ponad stan sprzed pogromu. Podkreślając, że gotów jest wspaniałomyślnie przeznaczyć na emigrację część wpływów tylko z „nadwyżki" eksportowej, rząd niemiecki tym samym ujawnia, że dąży do uczynienia z pogromów źródła dochodu, i to nie tylko przez wymiar podatków i faktyczną konfiskatę majątków żydowskich, ale także przez zwiększenie eksportu niemieckiego w obrocie wolnym.

Żądanie to daje powód do domysłów, że cała seria pogromów i urzędowych posunięć, jakie nastąpiły w konsekwencji zabójstwa von Ratha, były

wynikiem na zimno obmyślonej decyzji dla osiągnięcia korzyści finansowych, tak wewnętrznych jak międzynarodowych.

Błędne było widocznie poczytywanie wybuchu pogromów wyłącznie za demonstrację sadyzmu. Pogromy były, widać,

częścią składową obmyślonej nazistowskiej polityki gospodarczej.

W marcu rb. marszałek Goering oświadczył, że bogactwo Żydów niemieckich ma odegrać swą rolę w planie czteroletnim; obecnie wiemy, co miał na myśli przez to enigmatyczne oświadczenie. Licząc na ludzkie uczucia opinii publicznej w Anglii i innych krajach, przewódcy nazistowscy postanowili tak okrutnie potraktować nie-Aryjczyków, aby Wielka Brytania i inne kraje zgodziły się na opłacenie okupu — w postaci zwiększonego importu z Niemiec — dla wybawienia choćby pewnej części ofiar.

Pod tym względem postawa narodowych socjalistów jest bardzo zbliżona

do postępowania amerykańskich przemytników alkoholu,

którzy po zniesieniu prohibicji, zaczęli stosować proceder porywania ludzi i żądania za nich okupu. Niemcy uznały widocznie, że najsprytniejsze nawet tricki handlowe i finansowe, z powodzeniem dawniej stosowane, nie dają już ekspansji handlowej, i wobec tego uciekają się obecnie do zdobycia koncesyj za cenę wypuszczenia źle traktowanej mniejszości. Jest jednak nie do pojęcia, aby którykolwiek z krajów zainteresowanych zachęcał do stosowania takich metod przez przyjęcie warunków niemieckich.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
27
WTOREK

Wschód słońca 7 g. 56 m
Zachód słońca 3 g. 28 m
5 Tejwes 5699

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Brodzińskiego 1, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Specjalne pociągi narciarskie w styczniu do popularnych ośrodków

Plan pociągów popularnych na styczeń 1939 r. obejmuje około 60 pozycji. Cyfra ta dotyczy mniej więcej w połowie (ok. 30) specjalnych pociągów narciarskich, które w ciągu tego miesiąca wyruszą z większych miast do Zakopanego, Wisły, Sławska, Worochty, Zagnańska (kieleckie) i Jabłonkowa (Zaolzie).

Pożar mieszkaniowy w Dębnikach

Wczoraj rano w jednym z mieszkań przy ul. Bzowej l. 3. w Krakowie wybuchł pożar. Ścianka drewniana, ustawiona między dwoma piecami, zapaliła się. Na miejsce przybyła straż pożarna, która ogień ugasiła.

Tajemniczy napad nożowniczy na ul. Augustiańskiej

Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Augustiańskiej w Krakowie dokonano tajemniczego napadu. Na przechodzącego ulicą 27-letniego Jana Nóżkę, robotnika miejskiego, napadł jakiś osobnik i zadał mu pięć ciosów nożem.

Ciężko ranny Nóżka upadł na ziemię. Wezwano do niego karetkę Pogotowia Ratunkowego. Ranny twierdzi, że szedł w towarzystwie nieznanej kobiety i został napadnięty przez osobnika, którego nie zna. Stan rannego, którego przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, jest ciężki.

—oo—

Z okazji urodzin mej Matki składam **DLA DZIECI** uchodźców niemieckich zł 20.—

LUCYNA HENDLERÓWNA — KRAKÓW.

—oo—

—oo—

— **OTWARCIE OŚRODKA DOŻYWIANIA DZIECI SZKOLNYCH „TOZU“.** Dziś dnia 27 bm. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w lokalu Ośrodka Dożywiania przy ul. Gertrudy 26 uroczyste otwarcie akcji dożywiania „TOZU“.

— **Z KOMITETU POMOCY UCHODŹCOM.** Dziś godz. 20 posiedzenie Sekcji odzieżowej Komitetu Pomocy Uchodźcom w Gminie Żyd. Skawińska 2. Z uwagi na doniosłość i pilność spraw objętych porządkiem dziennym, Komitet liczy na niezawodne i punktualne przybycie wszystkich zaproszonych.

— **TOWARZYSTWO PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNE.** Walne zebranie Twa Psycholog. Pedag. w sali Żydowskiej Szkoły Handlowej Stradom 10 jutro 6 pop.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki

— **OSTATNI WYSTĘP ST. WYSOCKIEJ.** Dziś po cenach zniżonych dana będzie tragikomedia M. Jasnorzewskiej „Baba-Dziwo“ ze znakomitą artystką Stanisławą Wysocką, która na dzisiejszym przedstawieniu pożegna się z publicznością krakowską. — Jutro również po cenach zniżonych „Gałązka rozmarynu“ Z. Nowakowskiego. — W czwartek sztuka M. Achard'a „Korsarz“.

— **WIELKI SUKCES ZESPOŁU LOLI FOLMAN W TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Premiera doskonałej operetki I. Perłowa „Grunt widziny się“ (Abi man zet zich), wystawicna w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej przez świetnie zgrany zespół warszawski znakomitej czołowej pieśniarki żydowskiej Loli Folman, zgromadziła na wszystkich czterech przedstawieniach ubiegłej niedzieli i poniedziałku niewidziane już dawno tłumy widzów, które z entuzjazmem przyjęły pełne humoru i werwy sceny powyższej trzechaktówki, wyreżyserowanej przez Ch. Sandlera. Tańce baletu Doroty Bürstenbinderówny. Muzyka L. Follman. 25 numerów śpiewu, często na żądanie publiczności bisowanych. Początek przedstawień o godz. 8.45 wieczór.

— **CZY WIECIE,** że na Dalekim Zachodzie zapada zmierzch białej rasy. Na ten temat odbędzie się dziś o godz. 15.15 pogadanka przed mikrofonem Polskiego Radia między dr Janem Regułą a redaktorem **M. Babińskim.**

Kraków pod znakiem mrozu, śniegu i... grypy

Ubiegłe dwa dni minęły w Krakowie pod znakiem wspaniałej pogody zimowej. W sobotę po południu spadł gęsty opad śnieżny, który pokrył miasto białym płaszczem. W przeciągu kilku godzin spadła gruba warstwa śniegu, Kraków za jednym zamachem przybrał piękną szatę śnieżną. Przez niedzielę i poniedziałek śnieg padał jeszcze kilkakrotnie stwarzając już dogodne warunki dla uprawiania sportu narciarskiego na sąsiadujących z miastem wzgórzach.

Utrzymujący się przez cały czas lekki mróz oraz przeświecające chwilami wśród chmur słońce, składają się na prawdziwie zimowe warunki, jakie rzadko mamy o tej porze w Krakowie.

Oczywiście, że ludność miasta korzysta skwapliwie z pięknej pogody. Codziennie przed południem tłumy spacerowiczów wychodzą na Błonia, widać licznych narciarzy, a na ślizgawce panuje ożywiony ruch.

Z drugiej strony masy śniegu stwarzają trudności komunikacyjne. W związku z tym w niedzielę w nocy ukazały się na ulicach miasta pługi tramwajowe, które oczyszczały tory, umożliwiając w poniedziałek rano podjęcie normalnej komunikacji.

Zmiana warunków atmosferycznych odbija się na stanie zdrowotnym ludności. W ciągu ostatnich dni zanotowano duży wzrost ilości wypadków grypy. Choroba ma na ogół przebieg łagodny, ograniczając się do zaatakowania przewodów oddechowych. Miarą nasilenia choroby jest fakt, że w ciągu dwóch ubiegłych dni Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy w około 200 wypadkach grypy, osobom należącym do Ubezpieczalni Społecznej.

Zwłoki mężczyzny w wannie

Zagadkowa śmierć urzędnika pocztowego w Krakowie

Wśród zagadkowych okoliczności zmarł wczoraj nad ranem 31-letni Mieczysław Hayder, magister praw, urzędnik pocztowy w Krakowie.

Zmarły zajmował mieszkanie wraz ze swą matką przy ulicy Fałata 9. Onegdaj około godziny 9,30 wiecz. śp. Hayder wrócił do domu i udał się do łazienki, aby zażyć kąpieli.

Matka -staruszka ułożyła się do snu w sąsiednim pokoju, nie przeczuwając nic złego. Około godziny 3.30 nad ranem staruszka zbudziła się i rzuciwszy okiem na łóżko syna zauważyła, że jest ono puste.

Wstała wówczas z łóżka i weszła do łazienki, gdzie oczom jej tragiczny przedstawił się widok. W wannie leżał rozebrany syn jej, nie dając już żadnych znaków życia.

Wezwano natychmiast Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz stwierdził, że wszelka pomoc jest już spóźniona. Lekarz nie stwierdził na ciele zmarłego żadnych oznak gwałtownej śmierci, orzekając, że zgon nastąpił przypuszczalnie na skutek udaru serca lub też innych przyczyn, nie dających się ustalić bez sekcji.

Ciekawe jest, że zwłoki leżały w wannie, z której woda była już spuszczona. Wskazuje to więc na fakt że śmierć nastąpiła już po zażyciu kąpieli, w chwili gdy Hayder miał już opuścić łazienkę. Niewątpliwie w toku dalszych dochodzeń sprawa ta będzie wyświetlona.

Tajemnica „studni śmierci“

Trup 6-tygodniowego dziecka w studni

Policja krakowska prowadzi dochodzenia w sprawie zabójstwa 6-tygodniowego dziecka jakie ujawnione zostało jeszcze w sobotę przed południem na peryferiach Krakowa.

I tak w jednym z domów na ulicy Wieczystej dokonano w sobotę rano niezwykłego odkrycia. W domu tym znajduje się studnia, z której czerpie się wodę za pomocą czerpaka, zatkniętego na długim kiju.

Onegdaj rano młody chłopiec, zamieszkały w tym domu, podszedł do studni i zanurzył czerpak w wodę. Wyjąwszy czerpak ze studni zauważył, że na dnie leży jakieś zawiniątko. Po bliższym zbadaniu zawartości zawiniątka chłopiec stwierdził z przerażeniem, że znajdują się w nim zwłoki dziecka.

O tym odkryciu zawiadomiono natychmiast policję, która wdrożyła dochodzenia. Okazuje się, że były to zwłoki 6-tygodniowej dzieweczynki, którą pozbawiono życia, a zwłoki wrzucono do studni.

Kasiarze rozbili kasę w banku i skradli... dziewięć groszy

W czasie ubiegłych świąt dokonano włamania do oddziału krakowskiego Banku Cukrownictwa, znajdującego się przy ulicy Lubelskiej 31. Wśród nieustalonych na razie okoliczności, włamywacze dostali się do biur banku, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą.

Trud kasiarzy był daremny, gdyż w kasie znaleźli zaledwie 9 groszy, które zabrali. Na miejsce przybyli funkcjonariusze policji śledczej, którzy wdrożyli dochodzenia.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

PIELĘGNOWANIE NIEMOWLĄT

Na polu opieki nad dzieckiem dokonywa się u nas w latach ostatnich widoczny postęp, zmierzający do zapewnienia dziecku należytych warunków tak przyjścia na świat, jak i życia w dzieciństwie. Do celu tego prowadzi zarówno szeroko i racjonalnie rozbudowywana droga opieki społecznej, jak i droga umiejętnej opieki jednostkowej. Jeżeli osiągnięcia aparatu społecznego są stosunkowo jeszcze znikome — głównie z powodu ciężkich ekonomicznych warunków czasów dzisiejszych — to opieka indywidualna szwankuje w znacznej mierze z powodu zastraszającego braku — dających się jednak nabyć kwalifikacji ze strony osób, na których w pierwszym rzędzie ciąży obowiązek opiekowania się dzieckiem, to jest ze strony matki i pielęgniarki-wychowawczyni.

Nie wystarcza bowiem sam instynkt macierzyński i ukochanie dziecka i dobra wola opiekowania się dzieckiem. Koniecznością ku temu by z jednej strony dziecko w każdym okresie swego życia, a specjalnie w niemowlęctwie, należycie było traktowane, a z drugiej strony, by matka lub pięgniarka wobec niego nie stawała bezradną, jest odpowiednie przygotowanie, jest umiejętność obchodzenia się z nim. Niestety po największej części opieka ta jest albo tylko improwizowaną, albo tylko opartą na wątpliwym doświadczeniu osób z otoczenia. A w dodatku jakże często „doświadczenie“ to oparte zazwyczaj na jednym i to zupełnie różnym dziecku, zafałszowane bywa całym balastem przesądów i lukami w pamięci u tych przygodnych doradczyń młodych matek i przypadkowych „pielęgniarek-wychowawczyń“?

Kobieta, spodziewająca się dziecka, jakoteż osoba, chcąca poświęcić się zawodowi pielęgniarsko-wychowawczemu, powinna bezwarunkowo na czas zaznajomić się z całym sposobem nienagannego obchodzenia się z dzieckiem, to jest nabyć nieodzowną umiejętność sprawowania samodzielnie opieki nad własnym względnie powierzonym jej pieczy dzieckiem, a zwłaszcza niemowlęciem, które przecież jest w zupełności na tę jej opiekę zdane.

A więc wiedzieć ona musi, jak się zachować w ciąży i po urodzeniu dziecka, jak się rozwija normalnie niemowlę. Musi poznać hygienę fizyczną i psychiczną niemowlęcia. Musi uświadomić sobie, jak ważnym jest karmienie go własną piersią i jak to karmienie przeprowadzić. Musi zorientować się w sposobach mieszanego i sztucznego odżywiania. Powinna również przyswoić sobie pewne konieczne wiadomości o zapobieganiu najczęstszym chorobom i o zachowaniu się wobec dziecka chorego. Jeżeli wreszcie nabędzie odpowiedniej wprawy we wszystkich czynnościach, związanych z rolą matki i opiekunki, wtedy dopiero może podjąć się tej roli dla dobra własnego dziecka.

Najlepszą sposobność do nabycia wiadomości i umiejętności z tej dziedziny dają niewątpliwie wykłady i kursy, organizowane przez instytucje opieki nad dzieckiem. Takie kursy stałe prowadzone są obecnie także przez lekarzy-specjalistów w krakowskim szpitalu żydowskim. Korzystać z nich zatem powinny osoby zainteresowane.

—oo—

Odpowiedzi redakcji

ABONENTKA N. DZ. OD R. 1917. Na 3 pierwsze pytania odpowiedzieć można tylko po naocznym zbadaniu; na odległość jest to niemożliwe. 4) i 5) Ośmio-tygodniowe niemowlę nie powinno dostawać ani sucharków ani biszkoptów ani mączki owsianej względnie płatków owsianych. Najzdrowszym jest mleko matki, a jeśli tego brak, to rozcieńczone trójkrotnie wodą mleko krowie z dodatkiem łyżeczki cukru. Soki owocowe można podawać.

„ZIELONA“ MAMUSIA. 1) Jest to wprawdzie wcześniej, niż zwyczajnie, ale nie jest to nic nadzwyczajnego. 2) Osoby normalnie rozwinięte i zdrowe nie muszą specjalnie zażywać wapnia. 3) Książek tej treści znajdzie Pani wiele w każdej księgarni.



Wtorek, 27 grudnia.

KRAKÓW. 6.57 Kolenda; 7 Andycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 15 „Mam 13 lat“; 15.20 „Czy wiecie, że...“ w opracow. dr Jana Reguły; 15.35 Mnzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych; 16.30 Pieśń o ziemi naszej; 17 Powstanie Wielkopolski, pogadanka; 17.10 Teatr Wyobraźni: „Ojców swoich szlakiem“ aud. liter. muz. Stan. Wasylewskiego w oprac. mnz. Feliksa Nowowiejskiego; 18 Gawęda muzyczna pt. „O brzmieniu fortepianowym w twórczości epoki romantycznej“ w oprac. mgr Adama Riegera; 18.30 Audycja dla robotników; 19 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Ir Orska i Piotr Kruszewski (śpiew), zespół: „Rytmiczna czwórka“ i Mała orkiestra jazzowa; 20—23.30 Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu: „Straszny dwór“ opera St. Moniuszki (w nowej inscenizacji według autentycznej partytury wydanej drnkiem przez Tow. Wyd. Muzyki Polskiej w Warszawie). Wykonanie muzyczne bez skreśleń — reżyseria Karola Urbanowicza, kapelmistrz: Zygmunt Latoszewski; Ok. 20.52 w I-szej przerwie: dziennik wieczorny i wiadom. sportowe z Warszawy (15 min.); ok. 21.52 w II-giej przerwie „Cyklon“ pow. mówiona Ferd. Goetla; ok. 22.50 w III-ciej przerwie: Lokalne informacje (5 min.) oraz z Warszawy ostatnie wiadomości dziennika wiecz. i komunikat meteor.

STACJE KRAJOWE

WARSZAWA. 6.30 Andycja poranna; 15.25 Skrzynka ogólna — dr Stępowski; 15.35 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30—23.30 p. Kraków.

KATOWICE 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14 Wiadom. gospod. lokalne ; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 „Gwiazdka u Dorotki“ — aud. dla dzieci; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 15.15 Gawęda o literaturze; 15.30 p. Kraków; 18 Zagłębie Dąbrowskie ma głos; 18.15 Płyty; 18.30—23.30 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14.30 Poradnik rodzicielski; 14.45 Wiadom. gospod.; 14.50 Giełda rolnicza; 15 p Kraków; 15.15 „Nowości radiotechniczne“; 15.30 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Rezerwa; 18.15 Audycja dla wsi; 18.30—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Pieśń poranna; 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 15.15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.30 p. Kraków; 18 O muzyce i muzykach; 18.30—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 HILVERSUM I.: Muzyka rozrywkowa; LONDYN REG.: Aud. dla dzieci; DROITWICH: Mnzyka lekka. RYGA: 18.25 „Rozwódka“ — operetka Falla. BUDAPESZT II.: 18.30 „Lohengrin“ — opera Wagnera. transm, z teatru.

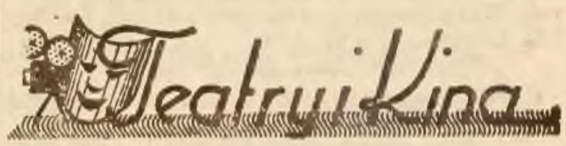
19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. PRAGA II.: Program rozrywkowy TALLIN: 19.10 Muzyka operetk. PRAGA II.: 19.25 Koncert chóru dziecięcego.

20 BUDAPESZT: „Lohengrin“ — opera Wagnera. DROITWICH: Muzyka taneczna. KOPENHAGA: Koncert orkiestrowy. LILLE: Koncert wokalny. RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: Soliści. BEROMüNSTER: 20.05 „Pajace“ — opera Leoncavalla. LONDYN REG.: 20.30 Pieśni Schuberta. SZTOKHOLM: Koncert orkiestrowy. TULUZA: Melodie hawajskie.

21 RZYM: Transm. z La Scali: „Werther“ — opera Masseneta. DROITWICH: Program rozrywkowy. BRUKSELA FLAM.: Muzyka jazzowa. MEDIOLAN: Komedia. PRAGA 21.10 Koncert ork. i chóru. STRASBURG: 21.15 Transmisja z Opery. BRUKSELA FRANC.:: 21.30 Koncert mnzyki włoskiej. LYON: Koncert symfoniczny. PARIS PTT.: Festival Messagera. RENNES: Transm. z Opery.

22 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. narodowej i sol. HILVERSUM I.: Koncert ork. symf. LONDYN REG.: Aud. muzyczna. MONTE CENERI: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 22.05 Max Regnier ze swym zespołem muzyków humorystów. SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka francuska 12 stulecia. MEDIOLAN: Soliści. KOPENHAGA: 22.30 Kwintet smyczkowy Brahmsa.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. PRAGA II.: Koncert popularny. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. RADIO PARIS: Muzyka kameralna.



REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Baba-Dziwo“.

REPERTUAR „WARSZAWSKIEJ OPERETKI“
(ul. Bocheńska)

Wtorek, godz. 8.45 wiecz.: „Grunt widzimy się“.

—<>—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Gehenna“ (Zacharewicz, Wysocka, Ćwiklińska, Samborski) i „Wesoły ordynans“ (Fernandel)

ADRIA: „Zapomniana melodia“.

APOLLO: „Niebezpieczna kobieta“ (Tino Rossi).

LOPP: „Marco Polo“.

MUZEUM: „Tańczący pirat“.

PROMIEŃ: „Więzienie bez krat“.

SCALA: „Moi rodzice rozwodzą się“ (Junosza Stępowski, Jadzia Jędrzejowska i in.).

STELLA: „Znachor“.

ŚWIT: „100 dni Napoleona“ (Corrado Racca)

SZTUKA: „Heidi“ (Shirley Temple).

UCIECHA: „Podlotek“ (Deanna Durbin).

WANDA: „Serce matki“ (Stanisława Angel Angelówna, Mieczysław Cybulski i in.).

Nowych 42.000 dunamów nabył Keren Kajemet

(Specjalna służba informacyjna „N. Dz.")

Jerozolima, 26. 12. (P) W ciągu ostatniego żydowskiego roku kalendarzowego 5698 Keren Kajemet Leisrael nabył nowych 35.638 dunamów ziemi. Tak wielki obszar gruntu nie został dotychczas nabyty w ciągu jednego roku, od czasu, kiedy dokonane zostały znane wielkie zakupy w Emek Israel, Emek Zewulun i Emek Chefer. W ciągu pierwszego miesiąca roku 5699 Fundusz Narodowy zakupił dalszych 6394 dunamów. Ogólny majątek ziemski Keren Kajemetu z końcem października 1938 wynosił 425.665 dunamów ziemi.

100 uniwersytetów na całym świecie

protestuje przeciw barbarzyństwu III. Rzeszy

AMSTERDAM, 26. 12. (ŻAT) Z INICJATYWY WYDZIAŁU PRAWNEGO UNIWERSYTETU AMSTERDAMSKIEGO WYDZIAŁY PRAWA 100 UNIWERSYTETÓW NA CAŁYM ŚWIECIE PODPISAŁY DEKLARACJĘ PROTESTACYJNĄ PRZECIWKO OKRUTNEMU TRAKTOWANIU ŻYDÓW W NIEMCZECH.

Londyn, 26. 12. (ŻAT) Dotychczas zebrano na fundusz pomocy lorda Baldwina blisko 250 tysięcy funtów.

Senat gdański wysiedla Żydów!

Warszawa, 26. 12. (A). Do Warszawy przybyła dziś pierwsza grupa 40 Żydów, którzy opuścili Gdańsk, zmuszeni do tego ostatnimi zarządzeniami. Nowi ci uchodźcy opowiadają o strasznej tragedii Żydów, terroryzowanych w okrutny sposób przez hitlerowców. Władze gdańskie są zdecydowane do dnia 1 stycznia zmusić wszystkich Żydów do opuszczenia terytorium Wolnego Miasta. Żydzi w wielkim pośpiechu wyprzedają za grosze swoje rzeczy, przy czym hitlerowcy kontrolują, czy Żydzi nie pobierają wygórowanych(!) cen.

Wspomniana grupa 40 Żydów przybyła do Warszawy zupełnie pozbawiona wszelkiego dobytku. Gdy Żydzi ci znajdowali się na dworcu w Gdańsku ze swymi bagażami zjawiła się nagle policja i urzędnicy skarbowi, którzy zażądali przedstawienia dowodów, że wszystkie podatki zostały zapłacone. Żydzi oczywiście nie posiadali „dostatecznych" dowodów i w rezultacie zabrano im wszystkie posiadane rzeczy i bagaże, jako zabezpieczenie na ewentualne należności podatkowe.

Jak się dowiadujemy, udaje się jutro do Ministerstwa Spraw Zagranicznych delegacja, która będzie prosiła o podjęcie interwencji u władz gdańskich przeciwko przymusowemu wysiedlaniu Żydów. Delegacja przedstawi niezwykle tragiczną sytuację 12.000 Żydów gdańskich oraz prosić będzie o udzielenie ochrony 1500 Żydom — obywatelom polskim, którym grozi wysiedlenie z Gdańska.

Protest Światowego Kongresu Żydowskiego

Genewa, 26. 12. (ŻAT) Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego wystosowała dziś depeszę do komitetu trzech dla spraw gdańskich, zwracając uwagę komitetu na pogromy i ustawy rasistowskie w Gdańsku, mające na celu zmuszenie Żydów do opuszczenia Wolnego Miasta. Egzekutywa wyraża ubolewanie, że organa Ligi Narodów nie podjęły żadnych kroków celem niedopuszczenia do pogwałcenia konstytucji gdańskiej. Depeszę tej treści wystosowano również do ministra Becka, do generalnego sekretarza Ligi Narodów Avenola i do wysokiego komisarza Ligi Narodów prof. Burckhardta.

Straszna katastrofa kolejowa w Rumunii

80 zabitych i 250 rannych

Bukareszt, 26. 12. (D). Agencja Rador donosi iż w dn. 24 na 25 bm. zderzyły się dwa pociągi osobowe pomiędzy stacjami Frecatei a Etuera na linii Galac—Basarabeasca. Dwa parowozy i 7 wagonów pasażerskich uległy całkowitemu zniszczeniu. Dotychczas ustalono, iż ofiarą katastrofy padło 80 zabitych i 250 rannych. Katastrofa nastąpiła na skutek wadliwego nastawienia zwrotnicy. Wysłano dwa pociągi ratunkowe z lekarzami, lekarstwami oraz wagonami sanitarnymi. Większość rannych została umieszczona w szpitalach w m. Bolgrad w Besarabii.

Zbliża się ostateczny termin wykupna świadectw przemysłowych

Warszawa, 26. 12. (A) Władze skarbowe przypominają, że do dn. 31 bm. wszyscy obowiązani do zaopatrzenia się w świadectwa przemysłowe na rok 1939 winni zgłosić się do właściwego urzędu skarbowego i opłacić należność. Przypomina się o ulgach, stosowanych w roku bieżącym przy sprzedaży świadectw. Przypomina się również o ulgach indywidualnych, udzielanych na prośbę płatnika. Dnia 2 stycznia 1939 rozpocznie się kontrola świadectw. Posiadanie świadectw starych i niezaopatrzenie się w nowe lub posiadanie niewłaściwych, pociągnie za sobą surowe kary.

Z kroniki katastrof

Czerniowce, 26. 12. (O). W porcie w Konstancy spłonął jeden ze składów, należących do dyrekcji portu. Straty wynoszą około miliona lei.

Pod Bukaresztem w miejscowości Monastirea spłonęły koszary żandarmerii oraz apteka wiejska. Straż ogniowa, spiesząca do pożaru z Bukaresztu, musiała zawrócić z drogi, gdyż z powodu silnej zamieci śnieżnej nie można się było przedostać.

Czerniowce, 26. 12. PAT. Koło miejscowości Gherla w Siedmiogrodzie runął na ziemię w czasie lotu ćwiczebnego rumuński samolot wojskowy. Pilot i obserwator ponieśli śmierć na miejscu. Samolot uległ doszczętnemu rozbiciu.

Czerniowce, 26. 12. (O). Na linii Czerniowce — Nowa Sulica, w pobliżu stacji Mamaliga, oderwały się od pociągu dwa wagony towarowe i zderzyły się z pociągiem motorowym Czerniowce—Nowa Sulica. Motorniczy pociągu poniósł śmierć na miejscu, zaś 12 pasażerów zostało rannych.

* * *

Nowy Jork, 26. 12. (R). Podczas świąt Bożego Narodzenia w Stanach Zjednoczonych poniosły śmierć 263 osoby, przeważnie na skutek katastrof automobilowych.

JEDYNE W POLSCE ZAWODY PIŁKARSKIE. RUCH POKONAŁ AKS Z CHORZOWA 5:2.

Katowice. (PAT. Na stadionie w Chorzowie odbył się towarzyski mecz obu śląskich drużyn ligowych Ruchu i AKS. Zwyciężył Ruch 5:2 (4:2).

Do zawodów tych obie drużyny wystąpiły w swym normalnym składzie. W drużynie AKS zagrał po raz pierwszy nowopozyskany Grolik. Gra b. ciekawa i stojąca na wysokim poziomie.

Bramki zdobyli dla Ruchu Peterek, a dla AKS. Wostal i Piątek.

PIERWSZY MECZ HOKEJOWY W KRAKOWIE CRACOVIA—POGOŃ (KATOWICE) 4:0.

W drugi dzień świąt odbył się w Krakowie na torze lodowym Cracovii pierwszy w sezonie bieżącym mecz hokejowy między Cracovią i katowicką Pogonią. Po słabej grze zawody zakończyły się zwycięstwem Cracovii w stosunku 4:0 (1:0 0:0, 3:0)

W Cracovii najlepszym był w ataku Kowalski, oraz Michalik w obronie. Wołkowski wypadł blado. U Ślązaków wyróżnili się Nowak i Ludwiczak. Bramki zdobyli: Kowalski (3) i Wołkowski (1). Sędzia mgr. Latacz.

DWA ZWYCIĘSTWA LWOWSKICH HOKEISTÓW W RUMUNII.

Lwów, PAT. Przed świętami hokejowy mistrz Lwowa drużyna Czarnych gościła w Bukareszcie, rozgrywając w stolicy Rumunii dwa mecze z czołowymi zespołami Rumunii. W dwukrotnych spotkaniach Czarni wyszli zwycięsko, mimo, że stanęli w Bukareszcie zupełnie bez treningu.

Pierwszy swój mecz rozegrali Czarni z drużyną Venus. Czarni wygrali spotkanie 2:1 (2:1 0:0 0:0). Obie bramki dla Czarnych padły w pierwszej minucie gry, przy czym strzelcem w obu wypadkach był Jasiński. Punkt dla Venus zdobył Barbilescu. Venus grał b. brutalnie. W czasie tego spotkania silnej kontuzji oka doznał Czyżewski.

W następnym dniu Czarni spotkali się z mistrzem Rumunii Telephan Club Romana, odnosząc identyczny sukces jak w pierwszym dniu 2:1 (1:0 0:0, 1:1). Bramki dla Czarnych zdobyli: Jurkowski i Jasiński II-gi, a dla Rumunów Botez. Mecz ten stał na dobrym poziomie i przez cały czas toczył się w ostrym tempie. Trzeciej bramki, zdobytej dla Czarnych przez Jasińskiego, sędzia nie uznał, natomiast bramka zdobyta przez Boteza nie została uzyskana w sposób zupełnie prawidłowy. Na meczu było około 5.000 widzów. Ambasada polska w Bukareszcie stawiła się w komplecie.

Z drużyny Czarnych w obu spotkaniach wyróżnili się: Czyżewski, Zgóralski i bracia Stupniccy.

INAUGURACJA SEZONU HOKEJOWEGO WE LWOWIE.

Lwów (PAT.) W drugim dniu świąt odbyła się we Lwowie inauguracja sezonu hokejowego meczem towarzyskim między Lechią a Pogonią. Wygrała Pogoń 3:1 (1: 0:0 2:1) zasłużenie, gdyż była zespołem równiejszym i skuteczniej atakującym. Bramki dla Pogoni zdobyli: Jałowy, Korzeniowski i Orłowski, a dla Lechii Sokołowski.

KONKURS SKOKÓW W ZAKOPANEM NIE DOSZEDŁ DO SKUTKU

Zakopane. (PAT.) Zapowiedziany na drugi dzień świąt konkurs skoków narciarskich na Krokwi nie odbył się z powodu trudności technicznych. Odbędzie się on natomiast 29 bm. w południe.

POLSKI LEKKOATLETA ZWYCIĘŻA NA ZAWODACH W BELGII.

Bruksela. (PAT.) W Leodium przy 9 stopniach mrozu odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których wziął udział polski biegacz emigracyjny Nowak. W biegu na 4.800 m., w którym startowało kilku znanych zawodników belgijskich, Nowak odniósł zwycięstwo przed Reasonem, przebywając wymieniony dystans w 11:15 min. Wziąwszy pod uwagę fatalną pogodę i zmarzniętą bieżnię czas Nowaka jest bardzo dobry. Nowak oświadczył nam, iż prowadzi już przygotowania do przyszłorocznych igrzysk emigracyjnych w Katowicach.

Zwycięstwo b. prem. Bluma na kongresie partii socjalistycznej

Paryż, 26. 12. (t) W okresie świąt Bożego Narodzenia, w miejscowości Montrouge pod Paryżem, w sali miejscowego merostwa miały miejsce obrady nadzwyczajnego kongresu partii socjalistycznej S. F. I. O., które rozpoczęte w sobotę wigilijną trwały 3 dni i jeszcze w poniedziałek wieczór w momencie podawania powyższego sprawozdania nie zostały ukończone.

Obrady nadzwyczajnego kongresu partii socjalistycznej toczyły się około zasadniczego zagadnienia, które dziś stoi przed całą opinią francuską — wyboru między dwoma zasadniczymi koncepcjami polityki zagranicznej, t. j. między utrzymaniem przez Francję jej dotychczasowej pozycji w Europie i co za tym idzie — jej zobowiązań wiążących ją z innymi państwami, do czego zmierza rezolucja, przedstawiona przez b. premiera Bluma, oraz pewnej rezygnacji Francji z jej pozycji europejskiej za cenę utrzymania pokoju, do czego zmierza rezolucja, przedstawiona przez sekretarza generalnego stronnictwa, p. Paul Faure'a. Kierownicy partii, chcąc uniknąć publicznego rozdźwięku i publicznej walki na plenum kongresu, zdecydowali się przenieść cały ciężar dyskusji nad polityką zagraniczną do komisji redakcyjnej, której postawiono za zadanie opracowanie wniosku kompromisowego, który mógłby skupić głosy zarówno zwolenników Bluma, jak i zwolenników Paul Faure'a oraz integralnych pacyfistów.

Dwudniowe obrady komisji redakcyjnej nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Rozbieżności między dwiema koncepcjami były tak wielkie, że nie dało się doprowadzić do uchwalenia wspólnej rezolucji kompromisowej. Ostatecznie w głosowaniu w łonie komisji redakcyjnej okazało się, iż za wnioskiem Bluma opowiedziało się 18 głosów, za wnioskiem Paul Faure'a 11 głosów, zaś czterech delegatów powstrzymało się od głosowania. Wobec powyższego rozbicia, postanowiono decyzję przekazać plenum kongresu.

Cała dyskusja poniedziałkowa potoczyła się dookoła wspomnianych dwóch projektów rezolucyj. Przedstawiciele koncepcji Paul Faure'a w swych przemówieniach starali się podkreślić, iż są przeciwni wszelkiemu formowaniu bloków ideologicznych, natomiast nie kwestionowali w żadnym momencie wymogów obrony narodowej, które nie ulegają wątpliwości dla wszystkich mówców.

W odpowiedzi na przemówienie Paul Faure'a wystąpił z obszernym przemówieniem Leon Blum, uzasadniając swoją rezolucję.

Przemówienie b. premiera Bluma trwało około 2-ch godzin. Po krótkiej przerwie obrady kongresu potoczyły się w dalszym ciągu.

Wydalenie 200 Czechów ze Śląska

Katowice, 26. 12. PAT. Dziś wydalono z terenu gmin Rychwałd, Pitwałd i Dziećmorowice 200 obywateli czeskich. Zarządzenie to nastąpiło w odpowiedzi na masowe wydalanie obywateli polskich z Czechosłowacji.

Zamach terrorystyczny w Cieszynie Zach.

Cieszyn, 26. 12. PAT. W nocy na 24 bm. nieznani sprawcy rzucili granat ręczny do kawiarni-hotelu „Polonia“ w Cieszynie Zachodnim. Wskutek wybuchu wybite zostało duże okno wystawowe.

Wywóz żydowskich wyrobów z Polski do U. S. A.

Warszawa, 26 .12. (A). Założone niedawno towarzystwo dla eksportu żydowskich wyrobów rzemieślniczych „Ter“ otrzymało ze Stanów Zjednoczonych telegraficzne zamówienie na szereg wyrobów artystyczno-ludowych na ogólną sumę 50.000 dolarów. Dzięki temu zamówieniu otrzyma pracę na dłuższy okres czasu około 300 robotników żydowskich.

Zamowienia sowieckie w Polsce

Warszawa, 26. 12. (A). Zbliżenie między Polską a Sowietami na polu gospodarczym następuje bardzo szybko i oczekuje się w związku z tym wielkiego ożywienia w handlu polskim. W najbliższych dniach ma przybyć do Warszawy delegacja sowiecka, która ma zbadać możliwości wywozu polskich artykułów do Sowietów oraz do Chin przez Sowiety. W pierwszym rzędzie brane są pod uwagę artykuły i wyroby Zaolzia, Łodzi, Białegostoku itd. Przemysł białostocki otrzymał już pierwsze zamowienia. Wymiana polsko-sowiecka będzie oparta na systemie clearingowym.

Komisja dyscyplinarna zbada przyczynę zamętu na kolejach

Warszawa, 26. 12. (A). W Ministerstwie Komunikacji została utworzona specjalna komisja dyscyplinarna, która pod przewodnictwem wiceministra Piaseckiego przeprowadzi szczegółowe badania i przyczyny chaosu i nieporządków na kolejach w okresie przedświątecznym. Jak się dowiadujemy, w związku z tym spodziewane są zmiany na stanowiskach kierowniczych w kilku dyrekcjach okręgowych kolei państwowych.

Tragiczny zgon pięściarza Makkabi w Będzinie

Będzin, 26. 12. (K). W jednej z fabryk w Będzinie wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą utratę życia ludzkiego. Mianowicie zatrudniony przy budowie nowej walcowni znany pięściarz Makkabi sosnowieckiej, Jakub Potok, został ugodzony spadającą belką z dźwigu w głowę, doznając śmiertelnych obrażeń. Potok w drodze do szpitala zmarł. Tragizm wypadku pogłębia fakt, że tragicznie zmarły miał dziś właśnie zawrzeć ślub. Zmarły był czynnym sportowcem i przodującym na Śląsku pięściarzem. Śmierć jego wywarła szczery żal wśród licznych rzesz sportowców żydowskich i nieżydowskich.

Rząd rumuński tępi członków b. Żelaznej Gwardii

Czerniowce, 26. 12. PAT. Sąd wojskowy w Kluzu (Siedmiogród) skazał kanonika dr. Franciszka Schettlera na dwa lata więzienia, 6 lat pozbawienia praw i 10.000 lei grzywny. Kanonik Schettler, Węgier z narodowości, został niedawno przytrzymany przez władze rumuńskie w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę rumuńsko-węgierską, przy czym znaleziono w jego bagażu ulotki b. Żelaznej Gwardii.

Zasądzenie 10 żelaznogwardzistów

Czerniowce, 26. 12. PAT. Przed sądem wojskowym w Kluzu (Siedmiogród) odbył się proces przeciwko 18 mieszkańcom m. Reszycy, oskarżonym o przynależność do b. Żelaznej Gwardii. 10-ciu oskarżonych skazano na kary więzienia od 6 do 8 miesięcy. 8 uniewinniono.

Rozwiązanie partii komunistycznej w Czechosłowacji -- w najbliższych dniach

Praga, 26. 12. PAT. Na ostatnim posiedzeniu przedświątecznym czeskosłowacka rada ministrów wydała rozporządzenie, normujące w jednolity sposób sytuację partii politycznych w Czechach i na Morawach.

W myśl tego rozporządzenia nowe partie polityczne mogą istnieć jedynie za zgodą rządu, przy czym decyzję swą rząd wydaje na podstawie swobodnego uznania. W przeciwstawieniu do dotychczasowego stanu stronnictwa polityczne będą miały charakter osób prawnych. Członkami stronnictw politycznych nie mogą być osoby, które nie osiągnęły 21 roku życia i które nie są obywatelami czeskosłowackimi. Dalsze przepisy mówią, że rząd ma prawo rozwiązać stronnictwa polityczne, zaś majątek jego skonfiskować.

Na podstawie tego rozporządzenia ma być w najbliższych dniach rozwiązana czeskosłowacka partia komunistyczna.

Japończycy zajęli blisko połowę obszaru Chin

Tokio, 26. 12 (R) Główna kwatera cesarska komunikuje, iż podczas dotychczasowych walk w Chinach Japończycy stracili 47.133 zabitych, zaś Chińczycy 823.300. Wojska japońskie całkowicie zajęły 7 prowincyj (Czanar, Suiuyan, Hopei, Szantung, Szansi, Kiangsu i Anhwei) zaś częściowo prowincje Honan, Czekiang, Kiangsi i Kuangtung, co wynosi 1515700 km. kw., czyli 47 proc. obszaru Chin z ludnością 170 milionów, co wedle komunikatu stanowi 68 proc. faktycznie istniejącej w Chinach ludności. Zdobycz Japończyków w tymże okresie wynosi 680 dział, 1200 granatników i moździerzy, 560 czołgów, 11 tys. ciężkich i 208 lekkich karabinów maszynowych oraz wiele różnej broni i amunicji.

Cała rodzina poniosła śmierć w wyniku zderzenia pociągu z furmanką

Warszawa, 26. 12. (A) Pociąg, idący z Krakowa do Warszawy, najechał dziś na przejeździe kolejowym pod Żyrardowem na furmankę, którą jechał 50-letni Leon Bartosiewicz, jego żona i 10-letni syn. Furmanka została zdruzgotana i cała wspomniana rodzina poniosła śmierć na miejscu. Została również zabita 60-letnia Antonina Musiał, która przechodziła wówczas przez tor kolejowy i została uderzona w odległości 20 metrów rozbitą furmanką, którą lokomotywa odrzuciła na taką odległość.

Prezydent Roosevelt wzywa do zakładania stypendiów dla studentów-uchodźców

Nowy Jork 26. 12. ŻAT. Samorząd studencki na Harvard University, który niedawno ufundował kilkadziesiąt stypendiów naukowych dla studentów-uchodźców, otrzymał od prezydenta Roosevelta list z wyrazami uznania i nadziei, że także inne wyższe uczelnie amerykańskie pójdą za jego przykładem.

Na wtorek (dziś) zwołana została międzyuczelniania konferencja dla rozważenia problemu uchodźców.

Odkryto ruiny synagogi sprzed 17 wieków

Jerozolima, 26. 12. ŻAT. W wyniku długotrwałych prac wykopaliskowych w pobliżu Sezik Abrek natrafiono na dobrze zachowane ruiny synagogi pochodzącej z pierwszej połowy trzeciego stulecia.

Jubileusze szkolne

Z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia seminarium dla nauczycielek im. A. L. Lewińskiego odbyła się w Tel Awiwie uroczysta akademia, na której przemawiali M. M. Usyszkin, burmistrz Rokeach i nestor literatury hebrajskiej A. Z. Rabinowicz.

W tych dniach upłynęło 25 lat od czasu założenia żydowskiego realnego gimnazjum w Haifie, jednego z czołowych zakładów wychowawczych tego typu w Palestynie, założonego przez dra Artura Birama. Gimnazjum w Haifie ma w bieżącym roku szkolnym 32 oddziały, 65 wykładowców i 1150 uczniów. Budżet szkoły — 18.750 f. szt. — pokrywany jest w 70 proc. z opłat czesnego, zaś w 30 proc. przez Waad-Haleumi. Cała prasa hebrajska poświęca artykuły szkole i jej założycielowi obchodzącemu 60-lecie swych urodzin.

Kinoteatry żydowskie w Trzeciej Rzeszy

Berlin, 26. 12. ŻAT. Jeszcze przed 1 stycznia uruchomione będzie w Berlinie pierwsze „ghetowe" kino dla Żydów. Dochód z tego kina przeznaczony będzie na emigrację dla niezamożnych Żydów. Każdego wieczoru odbywać się będą dwa seanse. Wśród zapowiedzianych 12 filmów jest też 5 amerykańskich. Kulturbund żydowski nie może płacić za importowane filmy, to też przypuszczają, że z Holywoodu przyślą filmy za darmo.

Przypuszczać należy, że analogiczne kina uruchomione będą również w miastach prowincjonalnych.

Uchwały konferencji panamerykańskiej

Lima, 26. 12. (R). Konferencja panamerykańska w Limie została właściwie zakończona, ponieważ najważniejsze zagadnienia zostały już omówione. Najbardziej doniosłą rezolucję ostatniego zgromadzenia plenarnego było określenie stanowiska cudzoziemców.

Konferencja podzieliła zasadniczo punkt widzenia Brazylii, że zamieszkujące w Ameryce środowiska cudzoziemskie nie mogą być uznane za mniejszości narodowe. Indywidualne uprawnienia obcokrajowców w Ameryce nie zostały ograniczone.

Starcie między wojskiem czeskim a powstańcami karpatoruskimi

Ungwar, 26. 12. PAT. Dnia 21 bm. w późnych godzinach popołudniowych na linii demarkacyjnej koło miejscowości Gergeny (Horiany) pod [illegible]lem doszło do nadzwyczaj gwałtow[illegible]ia pomiędzy wojskiem czeskim a sil[illegible] powstańców karpatoruskich. Po[illegible] wtargnęli głęboko na tyły wojsk cze[illegible] wykorzystując dogodny teren lesisty i [illegible]o po silnej wymianie strzałów wycofali [illegible] ponosząc strat.

[illegible]ojsko czeskie jeszcze do późnej nocy trzy[illegible] pod silnym ogniem artylerii i karabinów [illegible]ych drogę na odcinku Horiany—Se[illegible]. Straty Czechów nie są znane.

Poczta krakowska w r. 1939

KRAKÓW, 27 grudnia

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zawiadamia, że wedle wiadomości uzyskanych z Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie z dniem 16 stycznia 1939 r. ustanawia się na terenie miasta Krakowa cztery urzędy pocztowo-telekomunikacyjne ze służbą nadawczo-oddawczą, a mianowicie: Upt. Kraków 11, Kraków 14, Kraków 15 i Up. Kraków 1. Z wymienionych urzędów ustanawia się: Upt. Kraków 11 urzędem oddawczym przesyłek listowych, pieniężnych i paczek dla mieszkańców dzielnicy Dębniki, Upt. Kraków 14, urzędem oddawczym przesyłek listowych, pieniężnych i paczek dla mieszkańców dzielnicy Podgórze, Upt. Kraków15 urzędem oddawczym przesyłek listowych i pieniężnych oraz paczek w dzielnicy Płaszów, Up. Kraków 1 urzędem oddawczym przesyłek listowych, pieniężnych i paczek na obszarze miasta Krakowa, położonym po lewej stronie rzeki Wisły wraz z Dąbiem. Dla pospiesznych przesyłek listowych, pieniężnych oraz paczek, adresowanych do mieszkańców całego Krakowa (po obu brzegach Wisły) z wyjątkiem obszaru poczt. Upt. Płaszów, ustanawia się urzędem oddawczym Up. Kraków 1.

W związku z tym Upt. Kraków 13 ustanawia się z dniem 15. XII. 1938 r. tylko urzędem pt. ze służbą wyłącznie nadawczą, przy równoczesnym włączeniu gromady Czyżyny — stanowiącej dotychczas zamiejscowy obszar pocztowy Upt. Kraków 13 — do zamiejscowego obszaru pocztowego agencji pt. Rakowice Krakowskie.

Przesyłki pocztowe listowe i pieniężne, adresowane do mieszkańców całego Krakowa — za wyjątkiem przesyłek poczt. adresowanych do mieszkańców dzielnicy Płaszów — będą przesyłane do sortowni Up. Kraków 1, który po dokładnym wydzieleniu przesyłek dla dzielnicy Dębniki i Podgórze, będzie je odprawiał do Up. Kraków 11 i Kraków 14 specjalnymi odprawami.

Służba doręczeń przesyłek pocztowych wykonywana będzie ściśle według postanowień regulaminów urzędu, posiadanych przez wymienione placówki pocztowe z tym, że w U. p. Kraków 1 doręczany będzie: a) materiał pieniężny i wartościowy 1 raz dziennie, b) paczki 1 raz dziennie i c) przesyłki listowe 3-ma chodami dziennie, a to o godz. 8.15, 11.30 i częściowo od 16.00 i 17.30. W Upt. Kraków 11 doręczane będą przesyłki listowe, pieniężne, wartościowe i paczki dwa razy dziennie tj. o godz. 9.00 i 15.30 a w Upt. Kraków 14 doręczane będą: a) materiał pieniężny i wartościowy jeden raz dziennie o godz. 10, b) paczki jeden raz dziennie i c) przesyłki listowe trzy razy dziennie, o godz. 8.00, 10.00 (łącznie z przesyłkami pieniężnymi i wartościowymi) i 17.45.

Korespondencję miejscową, adresowaną do mieszkańców całego Krakowa — z wyjątkiem dzielnicy Podgórze i Płaszów — od daty podanej na wstępie doręczał będzie U. p. Kraków 1.

Niemcy interesują się Rusią Podkarpacką

Berlin, 26. 12. (Ka) Ogłoszono oficjalnie, iż na terenie Rusi Podkarpackiej bawiła niemiecka komisja geologów pod przewodnictwem prof. Cisarsa. Komisja badała złoża rud i minerałów. Ponadto przebywali przez pewien czas ostatnio na terenie Rusi dr Gebler i dr Reich z ramienia niemieckiego instytutu geograficznego, którzy — według oficjalnego komunikatu — „okazali duże zainteresowanie dla Rusi Podkarpackiej".

—oo—

Ultymatywne żądanie Niemiec

Praga, 26. 12. ŻAT. Rząd niemiecki zwrócił się do Czechosłowacji z ultymatywnym zapytaniem, w jakim terminie opuszczą terytorium republiki przebywający tam emigranci austriaccy i niemieccy.

Dopiero po otrzymaniu odpowiedzi na to pytanie, rozpatrzona będzie sprawa zagwarantowania obecnych granic Czechosłowacji.

—oo—

Wizyta min. Ciano w Białogrodzie

Rzym, 26. 12. (R) Prasa włoska donosi, iż minister spraw zagr. hr. Ciano uda się w końcu stycznia na zaproszenie rządu jugosłowiańskiego z kilkudniową wizytą do Białogrodu.

—oo—

Rezydent Tunisu w Paryżu

Paryż, 26. 12. PAT. Przybył do Paryża generalny rezydent Francji w Tunisie Eric Labonne i omówił dziś z premierem Daladier program zamierzonej podróży premiera do Tunisu. Labonne oświadczył, że w całym Tunisie panuje absolutny spokój. Labonne powraca do Tunisu w środę lub w czwartek.

—oo—

Ofensywa powstańców w Hiszpanii

Rzym, 26. 12. PAT. „Messagero" donosi, iż gen. Franco skoncentrował do obecnego natarcia 6 korpusów. W natarciu bierze udział również korpus włoski, który w dolnym biegu Segre w ciągu 3-ch dni posunął się o 24 km. wgłąb ugrupowania przeciwnika, zajmując dwie pierwsze linie jego obrony.

—oo—

85 zabitych, 320 rannych w katastrofie

Bukareszt, 26. 12. (R) Liczba ofiar katastrofy kolejowej w Besarabii wynosi wedle ostatnich doniesień 85 zabitych i 320 rannych.

Zmarł Karol Czapek

Praga, 26. 12. PAT. Wczoraj wieczorem zmarł w Pradze na zapalenie płuc w wieku 48 lat znany powieściopisarz i dramaturg czeski Karol Czapek. S. p. Czapek był oficjalnym pisarzem dawnych Czech, zabierając często głos na łamach „Lidowych Novin" w sprawach politycznych.

—oo—

Chiny gotowe zawrzeć pokój

Szanghaj, 26. 12. (R) W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że wiceprzewodniczący Kuomintangu i b. premier chiński Wang-Czing-Wei, który przybył dziś z Czungkingu do Hongkongu ma zamiar nawiązać tam styczność z Japończykami. Wang-Czing-Wei związany jest z grupą przewódców Kuomintangu, dążących do zawarcia pokoju z Japonią i sam niedawno oświadczył, że Chiny gotowe są zawrzeć pokój na warunkach, któreby nie oznaczały utraty niepodległości.

—oo—

Epidemia ospy w Szanghaju

Szanghaj, 26. 12. (R) Epidemia ospy przybiera niepokojące rozmiary. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy zanotowano w koncesjach międzynarodowych ponad 1000 wypadków ospy. Zachorował m. in. korespondent agencji United Press na Dalekim Wschodzie John Morris. Chorują na ospę zarówno osoby szczepione jak nieszczepione. Jedynie śmiertelność wśród szczepionych jest mniejsza. Władze sanitarne dokonują 4000 szczepień dziennie. Z drugiej strony wyraźnie zmniejszyła się ilość zachorowań na cholerę.

—oo—

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Na Rivierę francuską przybył na kilku dniowy wypoczynek świąteczny angielski minister lotnictwa Kingsley Wood.

— Nowy ambasador Rumunii Tatarescu wręczył wczoraj prezydentowi Lebrun'owi listy uwierzytelniające.

— Po zamknięciu gazet „Patria" i „Clitorul" władze rumuńskie zakazały wydawnictwa gazety „Dreptatea", organu rozwiązanej partii narodowo-chłopskiej.

— Minister spr. zagr. japonii Arita przyjął wczoraj kolejno ambasadorów W. Brytanii i Stanów Zjedn., z którymi odbył rozmowę w sprawach polityki japońskiej w Chinach oraz koncesyj zagranicznych.

— W Paryżu aresztowano pod zarzutem sprzeniewierzenia dyrektorów towarzystw filmowych „Pathe-Natan" i Pathe-Cinema" — Pernarda Natanas, Jana Cerfa Aleksandra Johandera. Malwersacje sięgać mają wielu milionów franków.

Posad poszukują

PRZYJMUJE naprawy — przeróbki RADIOAPARATÓW Ign. FREYLICH, Dietla 31, TELEFON 119-36. 8552k

KULTURALNA domatorka, 38 letnia, człowiek wartościowy, obejmie zarząd domu samotnej osoby na stanowisku. Zgłoszenia: Kraków, Agencja Sienna 12 — „Wyjazd“. 6536g

EGZAMINOWANY APLIKANT adwokacki poszukuje posady. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennaik“ pod 8988. 8928k

SAMODZIELNA tkaczka, posiadająca warsztaty przyjmuje zamówienia na samodziały ubraniowe i meblowe Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15518. 6807g

OBUWIANEJ branży pierwszorzędna siła — dobrze się prezentująca — kilkunastoletnia praktyka, obejmie posadę sezonową lub stałą. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15706. 6578g

UCHODZCZYNI z Niemiec, władająca ZNAKOMICIE JĘZYKIEM POLSKIM, poszukuje posady jako kasjerka lub kierowniczka sklepu lub t. p. Może złożyć kilkaset złotych kaucji. Pierwszorzędne referencje tutejsze. — Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15681. 6364g

APLIKANT samodzielny, biegły stenotypista poszukuje patrona. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Zdolny 8701“. 8701k

TAPICER-dekorator, — uchodźca, szuka pracy. Wystarczy wezwać pocztówką: J. Wolf, Rękawka 4/I u p. Ferber. 6456g

PANNA z lepszego domu — orientująca się doskonale w prowadzeniu pensjonatu jak i kolonii szuka odpowiedniej posady, najchętniej Krynica, Zakopane. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15766. 6411g

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka ze stenografią, znająca wszelkie prace biurowe, także w zakresie importu, z wieloletnią praktyką, poszukuje posady od zaraz, ewentualnie na pół dnia. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15502. 6301g

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ z którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce
należy:
SPÓŁDZ. BANK KREDYTOWY
KRAKÓW, STRADOM 15
załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio.

Prezes Zarządu: Abr. Nussbaum

Prezes Rady Nadzorczej Zygm. Aleksandrowicz

INSTALATOR (gaz, wodociąg) uchodźca szuka pracy. Zgłoszenia: H. Wolf, Wita Stwosza 22, parter l. 6456g

23-LETNIA panna, absolwentka gimnazjum zdolna i energiczna obejmie posadę jako wychowawczyni w rytualnym domu żydowskim do 2-ch starszych dziewczynek, względnie chłopców od 1 stycznia. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „15582“. 6318g

PANI kulturalna, energiczna, fachowa, obejmie zarząd pensjonatu. Zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika“ pod 15590. 6339g

TECHNIK dentystyczny — samodzielny, precyzyjny — poszukuje posady od zaraz w miejscu lub w okolicy Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15501. 6362g

PRAKTYKANT handlowy, absolwent szkoły handlowej — ze znajomością wszelkich prac biurowych, a ładnym pismem, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod [illegible]. [illegible]

FRYZJER damsko-męski, — pracownik pierwszorzędny, reprezentatywny, posiadający kartę rzemieślniczą poszukuje posady w lepszym zakładzie w Zakopanem, — Krynicy i t. p. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15792. 6428g

RUTYNOWANA siła biurowa, stenotypistka polsko-niemiecka ze stenografią — samodzielna buchalterka bilansistka poszukuje posady. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ sub 15909.

TECHNIK - mechanik władający również niemieckim poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia tel. 148-62. 8895k

2 UCHODŹCY Z NIEMIEC KUŚNIERZE, pierwszorzędni fachowcy, — wykonują wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące według najnowszych modeli. — Za pierwszorzędną robotę gwarantujemy. — Scher i Sporn u Goldstein, Kraków, Starowiślna 86. 1306/991

ANGIELSKIEGO
KARMEL, KOLETEK TRZY

TAŃCZYĆ! WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 6434g

HEBRAJSKIEGO wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec, Schachter, **KOLETEK** 3 m. 6. 6521g

EMIGRANT lat 32, akademik handlowy wolny, władający polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie, rutynowany urzędnik, zastępca i organizator szuka jakiejkolwiek posady. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15187. 6120g

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 15
LINOLEUM i CERATA
we WSZYSTKICH GATUNKACH

UCHODŹCZYNI, dobra krawczyni damska poleca swoje usługi. Na żądanie szyje w domu. — Horowitz u Wagszlag, Długosza 8/II.

CHŁOPAK z rowerem poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 16017. 6527g

ZDOLNA krawcowa szyje w domu, po domach ładnie i tanio Senacka 9 m. 8. II p. 6264g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metodą Ansona — Zł cztery miesięcznie: Krowoderska 5. 5989g

ANGIELSKIEGO uczę początkujących, zaawansowanych. Ceny przystępne. Tel. 11757. Godzina 3—5. 6471g

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

RABKA
Pełnokomfortowy Pensjonat „UCIECHA“
Kuchnia ściśle rytualna
Zarząd: **KÜNSTLICHOWIE**
Tel. 375 Dyplomowany instruktor narciarski na miejscu. Tel. 375

ABSOLWENTKA gimnazjum ze znajomością stenografii pisząca biegle na maszynie, pracowita, poszukuje pracy biurowej. Zgłoszenia pod „15815 do Admin. „Nowego Dziennika“. 6435g

ABSOLWENTKA gimnazjum, zdolna i uczciwa — szuka posady biurowej. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „15532“. 6318g

ZDOLNY, młody, z kaucją, znający angielski, niemiecki, francuski — oraz wszelkie czynności w zakres biura wchodzące, obejmie posadę biurową (ewentualnie kasjera) na skromnych warunkach. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „15873“. 6461g

APLIKANT samodzielny, — rutynowany — biegły stenotypista zmieni patrona. Również prowincja. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15949. 6489g

PODRÓŻUJĄCY, ZDOLNY SPRZEDAWCA POSZUKUJE ZASTĘPSTWA. KAUCJA 10.000.— Zgłoszenia do Admin, „Nowego Dziennika“ pod 15982. 6507g

Nauka i wychowanie

AKADEMIK, siła rutynowana, udziela lekcyj łaciny, matematyki i niemieckiego. Gwarancja. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15618. 6846g

GARAŻ na 2 auta do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia „Źródło Pończoch“ — Plac Dominikański 1. 8966k

PRZYJMĘ współlokatora, inteligentnego z utrzymaniem od zaraz. Brzozowa 12 m. 3. 8526k

POKÓJ nieumeblowany z osobnym wejściem, parter do wynajęcia od zaraz. Kraków Zyblikiewicza 5 m. 3. P. K. O. 716035

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „LALKA“ ul. Chałubińskiego Tel. 10-51 Rodzice dbający o zdrowie dzieci oddają je tylko pod troskliwą opiekę — Heleny Baumgarten-Storenzysowej. 8427k

ZAKOPANE. Pensjonat pod „SZAROTKAMI“, telefon 18-50, droga do Białego poleca pokoje komfortowe. — Kuchnia rytualna pod zarządem H. ZIEGERA. 8721k

ZAKOPANE — Pensjonat „Irusia“ do Białego. Telefon 19-49. Wykwintna kuchnia kuchnia rytualna. — Bajtnerowie. 8772k

ZAKOPANE — Luksusowy pensjonat „KAPRYS“ do Białego Telef. 11-43. Zarząd Heleny Silberfeld. 8601k

ZAKOPANE. — Pensjonat „DIANA“ po rozbudowaniu i gruntownym remoncie nadal pod zarządem B. Grafów przyjmuje zamówienia na okres zimowy. 6454g

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „RIWIERA“ poleca pokoje słoneczne, tarasy, bieżąca ciepła i zimna woda, położony obok Lipek, kuchnia rytualna. — Zarząd Ehrlichowie. 6472g

ZAKOPANE. Znane komfortowe pensjonaty „JURAND i „JANUSZEK“ ul. Chałubińskiego — pod zarządem Rothów zostały po remoncie otwarte — polecają się P. T. Gościom. Kuchnia wykwintna rytualna. 8500k

ZAKOPANE — komfortowy pensjonat „JANINA“. Bieżąca ciepła, zimna woda, — pokoje słoneczne, tarasy. — kuchnia wykwintna rytualna. Zarząd: J. Beimowie. — tel. 18-72. 8890k

ZAKOPANE pełnokomfortowy hotel — pensjonat „NELLIN“ bieżąca ciepła, zimna woda, pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, rytualna Zarząd: SCHERER-REBENOWA, tel. 1744. 8705k

RABKA. — Pierwszorzędny, pełnokomfortowy **PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“** tel. 273, uprasza o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi. 8854k

SZCZYRK JUŻ W PEŁNI ZIMY! W tym roku siedzibą znanej **SZKOŁY NARCIARSKIEJ WIENERA** komfortowe pensjonaty „**GOPLANA**“ i „Jutrzenka“ pod zarządem p. p. Schneid - Hamburger. Słoneczne pokoje, pierwszorzędny wikt. **ODRĘBNE** kursy i pomieszczenie dla **DZIECI i DOROSŁYCH.** Opieka lekarska i pedagogiczna. Zgłoszenia: Wiener, Szczyrk, — „Ślązaczka“! 8891k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 6317g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fnks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 8489k

Sprzedaż

ŁYŻWY, sanki, wielki wybór, najtaniej Sattler, Kraków, Gertrudy 24.

PIECE szamotowe trwałopalne, oszczędne, patentowe Sattler, Kraków, Gertrudy 24. 8937k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 8945k

OBICIA meblowe — najtrwalsze, najgustowniejsze. Tkalnia artystyczna, Thorn, Grodzka 42/5. 6199g

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna“, Krakowska 6 I p. 8117k

FARBA OLEJNA szaro-stalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodów, Kalwaryjska 29. Telefon: FARBOBLASK, Kraków 149-79. 8950g

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i td., papiery państwowe na spłaty **PODATKÓW**, listy zastawne, kupuję i sprzedaje kantor wymiany **HENRYKA SPERLINGA**, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. **KOZŁOWSKI**, Kraków. — Telefon 148-63 8646k

KARTY DO GRY czyści. — Czyszczalnia kart, Kraków. Aleja Słowackiego 31 m. 11 Tel. 210-94. 8889k

ZARĘKAWEK — torebka w najnowszych fasonach — artystycznie wykonuje — Dietla 34 m. 8. 6391g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31, m. 9 II p. 6473g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ**

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłano 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.